ZBIOR ZYCIA
BŁOGOSŁAWIONEGO
PACYFIKA
KAPŁANA
ZAKONU SWIĘTEGO OYCA
FRANCISZKA REFORMATOW
RODEM Z WŁOSKIEGO MIASTA
S. SEWERYNA ZWANEGO

Z Włoskiego po Urzędownych Processach w Druku przypisanego O. S. Papieżowi PIUSOWI VI. *Który Go Błogosławionym ogłosił,*

NA ŻĄDANIE POBOŻNOŚCI NARODU
NASZEGO KU NIEMU
W POLSKIM JĘZYKU
Za Pozwoleniem Zwierzchności
WYDANY
Z PRZYDATKIEM KROTKIEGO
NABOŻEŃSTWA.

W KRAKOWIE 1788.

W Drukarni Szkoły Głowney Koronney.

APPROBATIO DIOECESANA.

CENSURA

Libellum hunc continentem, compendium vitæ PACIFICI á S. Severino Ordinis Minorum S. Francisci strictioris observantiæ Sacerdotis, recens á Pio VI. Summo Pontifice Catalogo Beatorum adscripti, ex Italico idiomate in Polonicum traductum, adjunctis precationum formulis ad impetranda ejusdem interventu Divina beneficia convenienter accomodatis auctum, attente legi. Et cum in eo, nonmodo nihil adversum dogmatibus Fidei Catholicæ & regulis morum, invenerim, verum etiam omnia ad Divinam gloriam amplificandam & perfectionem Christianam promovendam præprimis utilia repererim, dignum omnino censeo, quod typis excudi possit.

Adalbertus Domaszewski S. T. D.
Conc: Cathedr: Ordinarius
Librorum Censor. mpp.

Cracoviæ 8. 7bris 1788.

I M P R I M A T U R
Dat. Crac. 10. 7bris 1788.
JOSEPHUS OLECHOWSKI Suffrag. Archid. Cracovien. Auditor & Judex Gnlis *mpp.*

ZBIOR ZYCIA B. PACYFIKA KAPŁANA.

Błogosławiony Pacyfik w Mieście Włoskim od S. Seweryna nazwanym w Państwie Papiezkim z Oyca *Antoniego Maria Divini*, Matki *Angela Bruni* Szlachecką dostoynością znacznych urodzony Roku 1653. Dnia 1. Marca na Chrzcie S. wziąwszy Imię Karola Antoniego, zaraz w niewinnym wieku okazywał znaki wysokiey Swiątobliwości, dla których Biskup tamteyszy w trzecim roku osądził Go godnym bydź Sakramentu Bierzmowania. W czwartym roku życia, dziecinne śniadania taiemnie posypywał popiołem, postrze-

żony, a pytany, na coby to czynił? odpowiedział: *że w tey przyprawie miał naylepszy smak.* Daley unikaiąc dziecinnych igraszek, w osobnym Pokoiku stroił Ołtarzyki, a kładąc w nie obrazki, przed niemi poklęknąwszy z wyniesionemi ku Niebu oczami po kilka godzin trwał na modlitwie; okrywał się zaś z prostoty nieiakim płaszczykiem w ten czas, i pytany dla czego? mówił: *że miał wolą zostać Franciszkanem*, i rozrywka iego w młodości cała była, uczęszczać do Kościołow, Mszy SS. Kazań, Nauk Chrześciańskich słuchać, do czego zaraz wracał się wyszedłszy ze Szkoły, gdy Rowiennicy na przechadzki chodzili; gdy zaś z tych który odezwał się z nieprzystoynym słowem, upominał go, i od takiego towarzystwa stronił, niedbaiąc na nienawiści, zaczym za nadeyściem Jego odmieniali swe mowy, i zabawy lekkomyślne w Chrześciańskie,

skie, co wszystkim sprawiało zbudowanie i podziwienie patrzącym na przemiany cnot różnych w Młodzieńcu.

Po wielu złych przypadkach Rodzicow w dostatku doczesnym, ich śmiercią osierocony dostał się w opiekę Wuiowi Kapłanowi, lecz grubiańsko bez ludzkości do prostych, i ciężkich usług obroconemu Szlachetnemu Siostrzeńcowi, z iatek i z sklepow na barkach kazał Wuy srogi dzwigać codziennie sprawunki stołowe i kuchenne, a w domu ciężkie i podłe posługi odprawiać; w gorąca, zimna, słoty często na ulicy czekaiąc na sprawunki, proszony od ludzi, aby się do ich domow schronił, cierpliwy Młodzieniec za to dziękował, i pokornie mówił: *że mu dobrze było gdziekolwiek stać.*

Od Wuia i Domownikow wiele zelżywości i krzywdy ponosił, a naywięcey Go trapiły dwie niewia-

sty tam na robotę przychodzące, widząc iak wzgardzony od Wuia, chcąc się mu tym zalecić; to wszystko słodził sobie ustawiczną pamięcią na Mękę Jezusowę, i w cichości wesoło ponosił, tę maiąc pociechę w takim utrapieniu, że go miano za człowieka do niczego niezdatnego, iak o sobie sam trzymał, a iż też mógł wspierać ubostwo z ostatkow sobie należących od stołu, które dla nich chował.

Dobrze zaprawiony w pokorę, cierpliwość, pobożność, i surowe życie, w roku 16. wieku swego prosił się do Zakonu S. O. Franciszka ściśle żyiących Reformatow w Mieście S. Seweryna; przyięty i obleczony w Habit, a Pacyfikiem nazwany, niezaczynaiącym pokazał się Nowicyuszem, ale dobrze ćwiczonym w doskonałości; Pilny w zachowaniu ustaw, w znoszeniu ostrości, upokorzenia i umartwienia ró-

żnego,

żnego, w każdym ćwiczeniu Zakonnym przechodząc dawnieyszych. Czasu co zbywało, ukradał na modlitwy, we dnie i w nocy do Kaplicy Nowicyackiey S. Patryarchy Franciszka, lub po kątach ukrywaiąc się, i snu uymuiąc, a tak Duchem zatapiał się w Bogu, że oddalonemu od zmysłow musiał Mistrz Duchowny głosem posłuszeństwa, trącaniem, Bogomyślność przerywać. W iedzeniu był skromny mięsa nieużywaiąc, a Soboty na chlebie i wodzie pościł: Od Nowicyuszow prześladowany iakby chytry Swiętaszek, odpowiedział im: *Bądźcie Błogosławieni, że tak dobrze mnie poznaiecie.*

Po Professyi przy gorącey modlitwie, nieustannym ćwiczeniu się w cnotach wysokich, pilnował nauk z posłuszeństwa, aby mógł służyć ludzkiemu zbawieniu, gorąco tego pragnąc, a światu i Zakonowi użytecznym chcąc bydź.

Na

Na Kapłaństwo poświęcony, iak się do Niego pilnie sposobił, tak z wielkim do zbudowania Nabożeństwem, po odprawionych z płaczem Prymicyach, codziennie sprawował tę Nayświętszą Offiarę. Miał wiele przykrości o przedłużenie Mszy S. ale go Bóg usprawiedliwiał cudownemi znakami, bo gdy swiece niemogły wystarczać ledwie na połowę Mszy S. Jego, paliły się aż do końca, i całe iak pierwey zostały. Jeden człowiek służący O. Pacyfikowi do Mszy S. przy poświęceniu Hostyi, zobaczył go wyniesionego od ziemi wyżey nad piądź, i przelękniony chciał od Ołtarza uciec, iednak ośmieliwszy się napatrzył się tego więcey do końca, co powiedział Bratu swemu Kanonikowi. Mieszczanin z Miasta S. Seweryna słuchaiąc Mszy S. O. Pacyfika, zobaczywszy go po poświęceniu Hostyi podniesionego od ziemi na kilka pię-

dzi,

dzi, zdumiały pytał się przytomnych, co to iest? Któremu odpowiedzieli, że to zachwycenie w Bogomyslności, często się trafia temu Oycu. Niekiedy zaś bywało przez godzinę i więcey, że aż Przełożony musiał mu do ucha mówić, przyciskaiąc posłuszeństwem, aby się wrócił do zmysłow, boby był inaczey Mszy S. nieskończył. Józef Kattambini widział przy Mszy Twarz Jego rumianą w nadprzyrodzonych farbach tak iasną, że na przeciwko na murze obiiały się promienie, a w ten czas Słońce chmurą było zaćmione. Piotr Zaffrani, i wielu innych widzieli często tę iasność i rumianość Twarzy, trwaiącą raz po Kommunii, drugi raz od podniesienia do końca, inszych czasow przez całą Mszą, lubo z przyrodzenia była blada, i wynędzniona zawsze; Zkąd wszyscy słuchaiący Mszy Błogosła: Pacyfika, czuli w sobie osobliwsze wzbudze-

nie do czci tey Nayśw: Taiemnicy. Chodził często z Mszą S. na mieysce odległe od Konwentu, a deszcz, albo śnieg nigdy go nie zmoczył, choć Towarzysz musiał się suszyć dobrze, i grzać w iakim Domu. Powracaiąc po Mszy S. mianey w Opactwie S. Antoniego, zastał wezbraną rzekę, i mówił dwiema Towarzyszom, aby szli przez nię śmiało, którzy wszedłszy po kolana, widząc głęboką wodę wrócili się, a gdy wszedł w nię Pacyfik, zobaczyli, że mu się woda na dwie strony rozdwoiła, i przeszedł sucho po dnie iłowatym nog niezmoczywszy, ani skalawszy Sandałow. Tak Bóg oświadczał miłe Sobie bydź Offiary Pacyfika, on zaś gorętszym Nabożeństwem zapalał się ztąd do Nayświęt: Sakramentu, przed którym na twarz padaiąc, lub klęcząc, choć iuż potym skaliczał na nogi, długie modlitwy odprawiał. Jako sam w

dzi-

dziwney skromności zachował się w Kościele, tak nieuczciwie bawiących się tam, wprzód ręką wyniesioną upominał, potym gorliwie strofował, Dzieci wrzask czyniące ciszył, i Piastunow przestrzegał, żeby ie raczey w domu trzymali.

Był naznaczony Lektorem Filozofii, ale się wkrótce z tego wyprosił, czuiąc pociągi od Boga do służenia ludzkiemu zbawieniu, przeto uczyniony Kaznodzieią, wdzięczną wymową, pełną żarliwości i ognia miłości Boskiey, głosił zbawienne nauki, następował żwawo na grzechy ludzkie, osobliwie świętokradztwa, bluźnierstwa, przeklęństwa, krzywoprzysięztwa, i kruszył serca dziwnie, tak: że mu naywięksi grzesznicy iawnie do nog padaiąc, z płaczem winy swoie wyznawali, i odmieniali życie. Nietylko na Kazaniach, lecz gdziekolwiek podała się okazya, nieumieiętnych uczył Artyku-

kułow Wiary, i Powinności Chrześciańskich, widząc w Klasztorze nieraz bawiących się dzieciuszkow różnych, przestrzegał ich, żeby marnie czasu nietrawili, o Kateizm pytał, i łagodnie uczył wyprawiać Akty Wiary, Nadziei i Miłości Boskiey; Toż samo czynił napadłszy w drodze Pasterzow. Starszych zaś Prostaczkow oświecał, iak wiele na tym Wiara traci, gdy się do niey złe obyczaie przywięzuią, więc ich upominał, żeby odmieniaiąc złe nałogi, życie stosowali do Wiary. Penitentom na Spowiedziach zawsze zalecał, aby mocno wierzyli w to samo, i wszystko, co wierzy i naucza S. Kościoł Rzymski. Wiele razy trafiło mu się mówić o Taiemnicach Wiary, naywięcey o Składzie Apostolskim: *Wierzę w Boga Oyca &c.* i S. Atanazego: *Quicunque vult &c.* zapalał się na Twarzy, a tym bardziey na sercu taką gorliwością; że

się

się zdawał od siebie odchodzić. Pragnął tę Wiarę zaszczepiać w grubych po całym świecie Narodach, i dla świadectwa iey krew przelać; Zaczym słysząc między Zakonnikami mowę o wielkich niebeśpieczeństwach życia, i różnych przypadkach Missyonarzow w kraiach niewiernych będących, z twarzą zapaloną zawołał: *O gdybym ia się mógł tam znaydować w takowych przypadkach!* Powiadano mu o zapalczywey Woynie Tureckiey z Chrześciany w ten czas zaczętey. On podniosłszy ku Niebu oczy, wzdychał i płakał, prosząc P. Boga, aby dał Chrześciaństwu zwycięstwo, a gdy rozeszła się wieść o nieszczęśliwości dla Woyska Katolickiego wszystkich trwożąca, rzekł do swych Zakonnikow: *Dobre są nowiny, ponieważ dziś będzie wydana batalia Turczynowi pod Belgradem, a Xiążę Eugeniusz otrzyma zwycięztwo.* Co potwierdziła

pręd-

prędka wiadomość o zbiciu Woysk Ottomańskich w tym czasie. Uważaiąc niebespieczeństwa osłabienia w Wierze i cnocie, bawiących się woyną, a zgubę Dusz wielką dla tego, pragnął na utwierdzenie ich, znaydować się między niemi, gdyby mu posłuszeństwo tego dopuściło.

W słuchaniu Spowiedzi był niespracowany, i bardzo szczęśliwy w nawracaniu grzesznikow do szczerey pokuty, iak wielu zeznawało, że dziwnie pożytkowali z odprawionych przed nim Spowiedzi; Wielu zataione, lub zapomiane grzechy opowiadał z okolicznościami, iak się stały, i gdzie.

Jakubowi Sconnochia mówiącemu: że iuż nic więcey niemiał do oskarżenia się na Spowiedzi (iak wyznał sam potym) rzekł: A cóż wam złego uczynił P. Bóg i Nayświętsza Marya Panna, a niepamiętacie, że w przeszłą Srzodę około południa,

przy-

przysięgaliście się trzy razy w Imie Nayśw: Maryi Panny, a dwa razy w Imie Nayświętsze Boskie, z tey przyczyny, że wasz kollega przy wspolney robocie, napadł na was w pośrzodku drogi, i chciał was obalić na ziemię, aby wam krzywdę uczynił. Drugi imieniem Antoni zapytany na Spowiedzi od Sługi Boskiego, czyli ma co więcey opowiedzieć? gdy rzekł, że iuż nic; Pacyfik do niego, iak to bydź może? a niepamiętasz, żeś w on dzień zelżył Matkę słowami, a w inszy zezwoliłeś na myśli nieuczciwe, i powiedział mu czas i mieysce, gdzie pod czas żniwa bawił się swawolnie z niewiastami, i miał wolą zgrzeszyć z niemi. Paweł Coletti lat 15. maiący, przyprowadzony był od swego Dziada na Spowiedź do O. Pacyfika, ale iak pierwey, tak teraz zataił grzechy, wziął rozgrzeszenie, i słuchał z nim Mszy S. po którey O. Pacyfik

zawo-

zawołał go do siebie, i prosił pozwolenia mówić z nim o Spowiedzi, co otrzymawszy strofował go ze wszystkie Spowiedzi czynił świętokradzkie, bo taił te i te grzechy, które w szczegulności iawnie mu opowiedział z okolicznościami, a potym kazał mu się drugi raz wszystkich zupełnie spowiadać. Antoni Monchelli w lat 15. przyszedł na Spowiedź do O. Pacyfika, któremu był cale nieznaiomy, a ten go zaraz upomina aby starał się dobrą Spowiedź uczynić, i przypomina mu niektóre grzechy, a w szczegulności, iako pasąc krowy, nieodegnał ich od szkody, którą około południa czyniły w zbożu Tomaszowi de Frontalle, iako we Srzodę około dwu godzin po wschodzie słońca, też krowy puścił, że podobną szkodę uczyniły, a w wieczor spytany o to od Oyca, upornie przeczył, za co go Oyciec kilka razy pasem rzemiennym uderzył, on zaś

z do-

z domu Oyca uciekł, iako grał z dwiema Towarzyszami w tę Srzodę, w ten czas, gdy krowy wspomnioną szkodę uczyniły, i 6. baiokow przegrał, dawniey przed miesiącem graiąc z iednym z owych dwu, przegrał 3. paule, zkąd przez 4. dni w złości zacieczony targał włosy z głowy swoiey, z taką nienawiścią przeciw tamtemu, że go chciał w niwecz obrócić; Ze nieczynił uszanowania dwiema Braci starszym, ale wielką szkodę wyrządzał im. Prócz innych wielu, czterech osobliwie usłyszało z ust B. Pacyfika, odkryte taiemne swoie grzechy, Bogu tylko wiadome, opuszczone na Spowiedzi. Groził iednemu, iż ieżeli nieprzestan e czernić sławy bliźniego, kalumniami i przeklęstwami swemi, spotka go na świecie nieszczęście pewne, i musiał doznać ciężkich przeciwności, gdy się niepoprawił.

Napo-

Napominał ieszcze każdego łagodnie, kiedy w nim co zdróżnego widział, i często łzami zalany prosił, aby się poprawił, a szarpiących cudzą sławę żwawo strofował; Sam zaś ostróżnie mówił o drugich, co w nim uważał Kanonik Lazarelli, często bywaiący w Klasztorze. Ludzkie sprawy dobrze tłómaczył, póki iawnego przekonania o występek nie było; Godna iedna osoba oskarżyła przed nim niektórego Zakonnika o nieposłuszeństwo, odpowiedział dla przestrogi krótko: *Kto wie iaka była iego intencya.* Niezgodnych do pokoiu, darowania urazy przywodził, niemniey usilnie, iak szczęśliwie, mówiąc: że dla kłótliwych zamknięte iest Niebo, a dla samych cichych i spokoynych otwarte; zkąd pospolicie mówiono o nim: prawdziwie imieniem i rzeczą Pacyfik, to iest pokoy czyniący.

Miał

Miał wielkie politowanie nad ubostwem, które ieszcze w młodości żebranemi od stołu ostatkami żywił, sobie odeymuiąc, a w Zakonie Dobrodzieiow i Braci goraco do miłosierdzia nad niemi zachęcał. Porcye u stołu mało co ruszone zostawiał, aby z pozostałemi od Braci, podług zwyczaiu swego Zakonu, ubogim się dostały u Forty. Pewna Niewiasta niedostatkiem z familią ściśniona, chodziła dla pożywienia, którą pilnie Furtyanowi zalecał; raz mówiąc z nią, radził iey, aby udała się do Opieki S. Antoniego Padewskiego, i co dzień mówiła za Dusze cierpiące w Czyscu: Pacierz: i Zdrowas Marya: upewniaiąc, że tak niezbędzie iey nigdy na opatrzeniu potrzebnym, co się też ziściło; raz wstąpił do iey domu Pacyfik, i spytał coby dobrego miała w domu? gdy odpowiedziała, że troche chleba i wina, rzekł iey: skłamałaś, bo niemasz, tylko trochę

soli

soli i oleiu; daley pyta się: czyś mówiła dziś zwykły Pacierz? odpowiedziała, że nie, a Pacyfik do niey, pomyliłaś się, niepamiętasz, i dał iey dwa bochenki chleba, mówiąc: iż za to Nabożeństwo P. Bóg ią na ten dzień opatrzył. Innych których niemógł zapomodź, cieszył łagodnemi słowy, i płaczem nad niemi upominał do cierpliwości, ufności w Bogu, a modlitwą skutecznie ratował.

Z tego politowania nawiedzał chorych, osobliwie Zakonnikow, do posług dla nich ubiegał się naypierwszy, choć sam często cięźey chorował, aż go Przełożony upominał, aby raczey swego zdrowia przestrzegał, nawet w lat 63. kiedy ociemniał, ogłuchł, i na nogi skaliczał, nieprzestawał tego, pzynaymniey zbawiennemi uwagami ciesząc, a modląc się za nich; czego w skutku doznał Zakonnik imieniem Dominik Anto-

Antoni, bo gdy cierpiac zgniłą febrę z boleściami różnemi, prosił go z Bracią o Modlitwę, rzekł: *Tyle się prosi, Tyle się prosi, a na koniec P. Bóg wysłucha*, i wkrótce chory doskonale ozdrowiał. Doświadczali i inni tego, w różnych potrzebach prosząc go o modlitwę za sobą, bo lubo wymawiał się iak niegodny co od P. Boga otrzymać, iednak zwyciężony prożbą, mówiąc tylko; *Będę P Boga prosił*, ziednał każdemu, czego kto żądał. Raz obaczył z okna pracuiących dwu Wieśniakow, kiedy śnieg wielki padał, wzruszony litością, prosił Boga za niemi, i śnieg ich niedotknął, choć dobrze całe okolice przykrył.

Było to wszystko skutkiem pałaiącego w sercu Pacyfika Błogosławionego, ognia Miłości Boskiey, a z niey pochodziło, nadzwyczayne wesele w każdey okazyi, która mu się podała do wielbienia Nayświętszego

Imie-

Imienia Boskiego; Zkąd o niczym miley i częściey niemówił, iak o dobroci nieskończoney Boga, która iest źrzódłem, pobudką, i przepaścią miłości, tę iedynie miał za cel i koniec spraw i myśli swoich, unosząc się co moment, S. Patryarsze swemu ulubionym Seraficznym hasłem: *Deus meus! Deus meus & omnia! Quis es Tu Dulcissime Jesu, & quis ego vermiculus terræ.* Zaczym w modlitwach, naywięcey przy Mszy S. i odprawianiu Kapłańskich Pacierzy, tak widocznie okazywał się rozgorzałym ogniem Ducha S. że z oczow Jego, iakby iskry żywego światła zdawały się wypadać, dla czego i w zimie, i w przykre chwile, okno w Celi otwierał w pół nagi będąc, aby chłodził Boskiey miłości serdeczne upały. W modlitwie zaś od dzieciństwa tak był nienasycony, że oprócz zwyczaynego chodzenia do Choru, po odeyściu innych, we dnie

i w

i w nocy trwał na bogomyślności, albo klęcząc, albo twarzą na ziemi leżąc, albo niewzruszony bez zmysłow stoiąc, za posłuszeństwem tylko, lub konieczną potrzebą, odrywaiąc się gdzieindziey, to znowu czy w Celi, czy gdzie chodząc, niespuścił z ręku Paciorkow z Krzyżem, albo książki; Snu nad dwie, a cztery dosyć dużo godziny, na twardym łożku więcey niezażywaiąc. Słyszał go Zakonnik w podle mieszkaiący, całą noc mówiącego Pacierze, i gdy go upominał, aby uczynił iaki spoczynek ciału, odpowiedział mu: *Nie potrzeba ciała pieścić*. Kiedy siebie samego dla głuchoty niesłyszał, łatwo go dochodzono z głośnieyszego mówienia i płaczu, że tylko na modlitwach dni i nocy trawił. Był nabożnym wielce do S. Józefa, do którego nabożeństwo każdemu zalecał, dla pozyskania Jego wiele mogącey u Boga przyczyny, osobliwie w go-

dzinę

dzinę śmierci. Do SS. Aniołow Stróżow, także i Patryarchy swego; Za umarłych, wiele nabożeństwa odprawiał, osobliwym pałał affektem do Nayśw: Maryi Panny, sławiąc Ją sercem i usty iako mógł; Soboty i wszystkie Wigilie do Jey Swiąt suszył na wodzie i chlebie wypieczonym przez tydzień na słońcu; w każdą Uroczystość Tey Przeczystey Panny, twarz Pacyfika blada i ciemna z siebie, odmieniała się w białoróżową iasną, trwaiąc tak przez cały dzień; Więc też przez Nię wiele Łask odbierał od Boga, i w dzień Jey poświęcony, przeniosł się do Nieba. Usposobił się B. Pacyfik do takiego ziednoczenia z Bogiem w ustawiczney Bogomyślności, przez zupełne oddalenia od świata, bo wszędzie iak na Pustyni żył w osobności, milczeniu, unikaiąc zabaw z ludźmi, wyiąwszy potrzebę Chwały Boskiey, usługi bliźnim, i kiedy posłuszeń-

słuszeństwo zaszło. Zakonnik przez lat 5. z nim poufale mieszkaiący dał świadectwo, że go nie widział piszącego, lub odbieraiącego list iaki od kogo. Proszony raz do Forty od rodzoney Siostry, spytał się iey, czyli zdrowa? i przydawszy zaraz, aby za to, i za to P. Bogu podziękowała, odszedł do Celi; drugi raz w dzień Porcyunkuli przyciśniony posłuszeństwem, aby się z tąż Siostrą widział, przywitawszy się rzekł: *Moia Siostro, ponieważ ten dzień iest taki, w którym możemy dostąpić odpustu, nie stoymy tu daremnie czas trawiąc, ale raczey staraymy się, abyśmy byli godni cokolwiek z tego skarbu pozyskać*, i do Celi powrócił; Przyszła ieszcze z godną Panią prosząc o Niego, a stanąwszy w progu przywitał ie temi słowy: Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus: Macież się dobrze? gdy odpowiedziały, że dobrze, rzekł: Podziękuymyż

za to P. Bogu; a gdy się go pytała Siostra, czy zdaie mu się to, że krewnych dalekich uczyniła dziedzicami fortuny swoiey? odprawił ią tą radą: *Przez sprawiedliwość należy się naszym, naszym, i odszedł.*

Miał straż baczną i nad zmysłami, przez które, iak okienka śmierć wchodzi do Duszy, idąc po Klasztorze, tym więcey po między ludźmi, twarz znacznie kapturem okrywał, oczy ku ziemi spuszczaiąc. Gdy Panie Szlachetne przychodziły do Niego po rady duchowne, prosił ich, aby w krótkości rzecz opowiadały, i prędko ich zbywał, przestrzegaiąc aby ani on ich, ani one iego twarzy niewidziały. Nieskosztował delikatnych napoiow, choć mu te często przysyłano, mówiąc: że od szczęśliwego momentu, którego wziął na siebie Habit Zakonny, porzucił wszystkie pieszczoty, i ukontentowania, iakoż całe życie Jego było

suro-

surową pokutą. Oprócz postow z Reguły, Kościelnych, i wyżey wspomnionych do Nayśw: Maryi Panny, pościł na wzór S. Patryarchy Franciszka 7. razy w roku po dni 40. i w starości przy chorym zdrowiu, owszem postem prawie żył, iako drugi Piotr z Alkantary, rzadko mały posiłek z potraw biorąc, a na chlebie, niekiedy w winie zmaczanym przestaiąc. Habitu nowego niechciał mieć, tylko wytarty; Okrycia nóg, i przy kalectwie w nogach, w zimie, po ostrych, skalistych drogach, nieużywał; do ognia na zagrzanie się, ledwie kiedy, i to gdy z wygasłego sam popioł został, zbliżył się. Do tego trapił ciało ostrym biczowaniem i srogim; Podsłuchowano go w Celi i po kątach, (gdzie się z tym ukrywał,) a z mieysc krwią zbroczonych dochodzono, iak ciężko katował wynędznione członki.

Takim obchodzeniem się z ciałem, nabył daru niezmazaney Anielskiey czystości, bo gdy ieszcze w młodości przy żywszych namiętnościach, okazyach ślizkich, tak był skromny i wstydliwy, że rowiennicy nieśmieli nic począć nieuczciwego przy nim; Cóż mówić, gdy w Zakonie w surowey pokucie, z taką ostrością żył; I w ten czas, kiedy skaliczały długo leżał, niedopuścił widzieć komu iakiey części ciała swego, i ran opatrywać Bratu, choć poufałemu, rzadko kiedy pozwolił. Obiawił Bóg tę Anielską czystość Pacyfika, wdzięcznym zapachem, napełniaiącym Celę Jego, Habity, nawet i chusty, lubo zgniłą ropą zbroczone, któremi sobie nogi skaliczone zawiiał, co się więcey po śmierci okazało.

W ubóstwie poślubionym dziwnie się kochał, nazywaiąc go z swoim Patryarchą, Panią, Przyiaciołką, Dzie-

Dziedzictwem, i ściśle go w całym życiu zachował. A po śmierci ieden Zakonnik szukaiąc w Celi Jego, coby mógł wziąść z nabożeństwa za Relikwie, niezastał tylko wór słomy na łożku, kilka papierowych obrazkow, i książeczek wytartych.

Prawa Zakonne, posłuszeństwo, miał za wodza doskonałości, i to nad wszystko przekładał; Ze w starości niesłyszał dla głuchoty czytanych w Zgromadzeniu nowych ustaw, prosił Braci, aby mu te na osobności głośno opowiadali, bo się bał aby nieprzestąpił którey. Rozkazy, napomnienia Przełożonych, choć niekiedy nieuważne, bez względu na iego kalectwa, ochotnie pełnił, by z naywiększą trudnością, iak w pewney okazyi Zakonnikom mówiącym, że nieobowiązany na to z wielką przykrością swoią, co mu kazał Gwardyan, zapomniawszy o iego kalectwie, odpowiedział: *Potrzeba bydź*

posłusznym Przełożonemu, choćby też z doznaniem iakieykolwiek przykrości. Wysłał go raz Gwardyan ze Mszą S. o poł 3ciey mili, bez uwagi na iego skaliczone nogi, deszcz, i drogę ostrą, szedł ochotnie tak, że Towarzysz zdrowy, niemógł mu nastarczyć, a gdy Gwardyan postrzegłszy nieuważny rozkaz, przepraszał go za powrótem, wesoło rzekł: *Nie wy rozkazaliście O. Gwardyanie, ale P. Bóg*; Ten zaś pokazał miły sobie bydź taki uczynek Pacyfika, że nic nie był od deszcza wielkiego zmoczony, lubo Towarzysz musiał Habit przemokły odmienić, i z błota myć dobrze. Upomniony przez Brata od Przełożonego, aby dla dolegaiącey ciężkiey choroby, poprzestał zwykłych pokut, i ostrego umartwienia, choć w pragnieniach świętych, chcąc iak naywięcey cierpieć dla miłości Boskiey, odstąpił całe woli swoiey. Raz Gwardyan w oknie

na

na ogrod rozmawiaiąc z drugim Zakonnikiem o doskonałości B. Pacyfika, postrzegłszy go w ogrodzie daleko, na doświadczenie Jego posłuszeństwa, rzekł pocichu, że to ledwie mógł usłyszeć Zakonnik obok stoiący. *O. Pacyfiku przyidźcie tu zaraz*, aż on choć głuchy odpowiedział głosem: *zaraz, zaraz O. Gwardyanie*, i szypko przyszedł, pytaiąc się co rozkaże; któremu zadumiały Gwardyan rzekł, *niepotrzeba nic więcey*. Nawet dwu Braci odwiedzaiących z nim Górę Alwernę, gdzie S. O. Franciszek Piętna Jezusowe odebrał, zeznało, że im był posłuszny iako Nowicyusz, i ieden Kapłan świadczył, że uważał go przychodzącego do domu krewnych swoich, zawsze posłusznego cale, Towarzyszom naymłodszym.

Tak bowiem gruntował wysoką świątobliwość na głębokiey pokorze, że się za naylichszego sądził, i po-

ważał, a każdemu uniżał. Kiedy go wyśmiewano, hipokrytą nazywano, fukano, a niekiedy potrącano, on w dziwney cichości, z pokorą poklęknąwszy mówił: *Wybaczcie mi, bo iestem stworzeniem naypodleyszym.* Prześladowania różne, dolegliwości ciężkie i częste na doświadczenie, ugruntowanie cnoty, i większą zasługę dopuszczone od Boga, spokoynym umysłem temi słowy przyimował; *Niech to będzie dla Miłości Boskiey. P. Bóg tak chce, niech się stanie S. Wola Jego,* że go nigdy nic pomieszać niemogło, i pokoiu Duchownego wzruszyć. Zkąd pochodziła ta niewinność sumnienia, że Spowiednikom trudno było w nim znaleść dobrowolną winę na pewną do rozgrzeszenia materyą, i czyniąc tylko dosyć prożbom iego, że go musieli słuchać Spowiedzi, nieraz go z samym przeżegnaniem puszczali od siebie, w dniach zaś ostatnich

słucha-

słuchaiący go Spowiedzi z całego życia często, zeznał pod przysięgą, iż nieznalazł żadney winy cięzkiey, którąby kiedy zmazała myśl, lub serce Pacyfika, co też i wielu dawnieyszych Jego Spowiednikow uczyniło. Ale on miał się za grzesznika naywiększego, codziennie, ledwie iaki dzień w starości opuściwszy, spowiadał się z wielką skruchą, zawstydzeniem, pokorą, i płaczem, prosił aby go ostro strofowano o ciężkie, iak sądził występki, upominano w zdrożnościach, i surową pokutę naznaczano, o co też nie mało ucierpiał przeciwieństwa od niedyskretnych źle tłómaczących tak heroiczne wyrazy pokorne.

Widząc Przełożeni w O. Pacyfiku te wysokie cnoty, uczynili go Gwardyanem w Konwencie, w Mieście S. Seweryna, gdzie większa ścisłość nad insze Reformackie zachowuie się, i Przełożonego z osobliwszemi-

przymiotami wybieraią, iakiem na ten czas Pacyfika uznano; ale on dowiedziawszy się o tym znagła iak piorunem przerażony, drzał, płakał, wypraszał się, tylko posłuszeństwem przyciśniony musiał przyiąć ten urząd, lecz przyszedłszy do Refektarza, niechciał zasiąść pierwszego mieysca, aż od Zakonnikow przymuszony był. Potym wziął się gorliwie do ścisłego zachowania praw, za pośrzodek miał, przykładem pociągać do wykonania, czego nauczał, sam pierwszy stawał w Chorze na powinności, do słuchania Spowiedzi, roboty, i wszelakich posług, zaczym każdy dobrze swego obowiązku pilnował, maiąc takie pobudki z nauki, i przykładow czułego Przełożonego. Starał się z miłością o wszystkie potrzeby dla Braci, aby każdemu podług słuszności w zdrowiu, i chorobie dogodził, ale pilnie strzegł ścisłego ubostwa, wszelkim zbyt-

kiem

kiem brzydził się, i w dni wyznaczone na żebraninę chleba po Mieście, niekazał po niego chodzić, kiedy z przeszłey żebraniny ieszcze wystarczało; Bóg zaś opatrywał go w każdym razie cudownie. Trafił się raz na Konwent wielki niedostatek żywności potrzebney; ale w ten sam czas przyszedł nieznaiomy Dobrodziey do Syndyka, i dał znaczną pieniężną iałmużnę mówiąc: że ią ofiaruię na zapomożenie potrzeb teraźnieyszych, w których zostaie Zgromadzenie pod rządem Pacyfika. Przyszedł niekiedy do niego Syndyk, oznaymuiąc, że nie ma żadney iałmużny na potrzeby Konwenckie, lecz bez frasunku odpowiedział mu: *Niepotrzeba rospaczać, ponieważ Pan Bóg nieuskąpi swoiey pomocy, ale spuści swoię S. Opatrzność*, w tym przyszedł z odległego kraiu nieznaiomy człowiek, i oddał Syndykowi obfitą iałmużnę na długi czas wy-

starczaiącą. Potrzeba było w Konwencie kilka Cel nowych przystawić, a na potrzebnych materyałach zbywało, Pacyfik cudownie ich przyczynił z podziwieniem robotnikow, a gdy narzekali, że ich znowu niestaie, rzekł im: P. Bóg opatrzy tym wszystkim, czego potrzeba, wróciwszy z obiadu zobaczyli powiększone znacznie, których tak prędko niepodobna było ludzką mocą sprowadzić, i dziwuiąc się pytał ieden drugiego, kto to tyle, i tak prędko przystawił? lecz inszey odpowiedzi nie było, tylko że żaden niewie; Sam Magister fabryki z podziwieniem zawołał, o iak dobre i wyborne to wapno! i po kilkakroć doznano, iak na mieysce z dołu wybranego wapna, przybywało inszego bez ludzkiego starania.

Chciał Bóg na koniec długim Męczeństwem doświadczonego Pacyfika, wystawić naszym pieszczonym wie-

kom na przykład cierpliwości, i przepuścił na niego kalectwo, że mu się rany w nogach pootwierały, a gdy się za czasem zapalone co raz roziątrzały, zadawały nieznośną boleść, którą wyraził, kiedy spytany od Zakonnika nadeszłego na obwiianie ich, czy go bardzo bolało? nic nieodpowiedział, tylko westchnąwszy to: *Ah!* dziwną iednak cierpliwością to znosił w milczeniu, ani o Lekarza na uleczenie boleści prosił, ale póki mógł, sam przewiiał zagniłe rany. Niefolgował sobie zaś dla tego w ostrości życia, ani zwykłych powinności opuszczał, owszem czołgaiąc się inszych uprzedzał, i co rozkazano, lubo z ciężką boleścią czynił. Uczęszczał podług swego zwyczaiu we dnie i w nocy do Kościoła, padał na kolana, na twarz, czołobitność utaionemu Bogu w Nayśw: Sakramencie oddaiąc, że mu przed śmiercią aż zakazywano wychodzić, albo zamykáno. Atoli

Atoli cieszył go Bóg w tych dolegliwościach (iak się wydawało z twarzy zawsze wesołey) Niebieskiemi pociechami, do których on też ustawicznie wzdychał, często powtarzaiąc: *o Niebo! Niebo!* a doznaiąc sam na sobie w tylu okolicznościach niestateczności doczesnego szczęścia, co raz większym pragnieniem wiecznego zapalał się, odzywaiąc się z temi słowy: *Jakże prędko przemiiaią rzeczy świata tego! o gdybyśmy wiedzieli co to iest Niebo?* dla tego czyli czuł co przykrego, czyli od kogo co smutnego słyszał, miał zwyczay, ręce na krzyż złożywszy oczy wznosić ku Niebu, przez co i sobie, i drugim, przynosił w utrapieniu pociechę. Raz myślą zatopiony o Niebie, gdy usłyszał granie na skrzypcach, znagła zawołał: *Ah! co to będzie w Niebie!*

Służyły mu do tego i nieme ptaszęta, a bez wątpienia nadprzyro-

dzo-

dzonym sposobem, wesołością swoią, przypominaiąc mu Niebieskie radości, iak widział świadek Wiary godny, że iaskołki w Sierpniu z osobliwą wesołością zlatowały się do okna B. Pacyfika, na rękach, na ramionach siadały, dopuszczały się brać i głaskać pieszcząc się, i dotąd poufale bawiły, póki im niekazał odlecieć. W drodze go często rozmaite ptaszki otaczały, nawet opuszczały pobliskie gniazda, a z idącym leciały daleko, nocowały gdzie i on, bez przestanku na przemiany śpiewaiąc, że spać Towarzyszowi niedały, co zeznawał tenże sam, dopiero nazaiutrz, znacznie go odprowadziwszy, nazad się wracały.

Uiął mu znowu Bóg tych pociech, a cięższego utrapienia do dawnego przyczynił, gdy w połowie życia stracił słuch, co mu było przyczyną doznawania różnych dolegliwości, bo niesłysząc, gdy kto z daleka lub

cicho

cicho co do niego mówił, cierpiał wiele strofowania o to, a potrącania więcey, kiedy boiąc się aby dla głuchoty w nocy i rano nieopóźnił na zadzwonienie do Choru, stał przed Celą, lub na Kurytarzu, bo w ten czas z przechodzących w ciemności, ile gdy światło zgasło, nie ieden na nim utchnął, zdeptał, rostrącił, do muru przytłukł, rany bolesne w nogach uraził, a za to niekiedy nafukał, na co Pacyfik ani syknął, ani znaku niecierpliwości niepokazał nigdy, słodząc sobie to Męką Jezusa, którego Krzyż z Paciorkami zawsze piastował w ręku. Miał i ztąd utrapienie wnętrzne, że dla głuchoty niemógł Spowiedzi słuchać, ani czytania książek duchownych, i potrzebnych nauk, a zatym ani mieć iakiey ochłody na sercu, osobliwie że się lękał zawsze, aby dla niewiadomości, lub zapomnienia, iakiego prawa i rozkazu nieprzestąpił w czym.

Nie-

Niemogły się ukryć w Klasztornych zakątach tak znaczne przykłady heroicznych cnot Sługi Boskiego. W Konwencie *de Forano* raz tylko mieszkaiąc, od wszystkich którzy tam bywali, miany był za doskonałego i Swiętego Zakonnika. W Mieście *S. Seweryna*, gdzie naywięcey przemieszkiwał, wynosili wszyscy Jego świątobliwość, dobrze się iey przypatrzywszy, osobliwie Biskup, i Gubernator tamteyszy. W całey Prowincyi zwaney *Marca* pospolicie mówiono, że ten Oyciec Głuchy (iak go dla głuchoty zwano) iest wielka Dusza w doskonałości, i Swięty Zakonnik. W Urbinie, Forano, i gdziekolwiek trafiło mu się bywać, Szlachetne, a uczone osoby świadczyły o nim, że to iest prawdziwy Izraelita, w którym żadnego oszukania niemasz, tylko szczera cnota, i niewinność w obyczaiach.

Potwier-

Potwierdzał i Bóg te głosy ludzkie ozdobieniem Sługi swego różnemi darami, między któremi widocznie się okazał Duch Proroctwa w przypadkach następuiących. Zaswiadczył Józef Cattambini Kanonik Katedralny S. Seweryna, że mu w młodości przepowiadał B. Pacyfik o dostąpieniu Kapłańskiey godności, lubo sam o tym niemyślił. Oycu zaś Jego Wincentemu Cattambini gdy się Syn urodził, Brat wspomnionego, Prałata powiedział, że w roku 16. wstąpi do Zakonu S. O. Franciszka; i rzekł do Towarzysza *Mamy Brata*, co się spełniło, lubo zachodziły trudności.

Dwie Zakonnice przysłały do B. Pacyfika, czyli ich Oyciec będzie potwierdzony na urzędzie Mieyskim? boś echo przeciwne było, i przyciśniony rozkazem Przełożonego rzekł: *że na ten rok będzie potwierdzony*, i sprawdziło się, bo po roku oddalony był.

P. Fi-

P. Filip *Margarucci* przenosił się do innego pałacu, a żona niechcąc tego, polecała się w tym B. Pacyfika Modlitwie, więc posłał do iey męża radząc, aby nieodmieniał mieszkania, bo inaczey nieszczęścia doświadczy, czego że niesłuchał, po roku żona mu umarła.

Jednemu który go nawiedzał, często powiadał: że Bóg iest rozgniewany, a blisko są zgotowane kary. i wkrótce nastąpiło straszne trzęsienie ziemi w roku 1703. które prócz wielkich ruin w fabrykach, sprawiło płacz i spustoszenie w Kościelnym Państwie. Około dwu lat nadeszło znowu tamtędy przechodzące Woysko Austryackie, i wiele szkody i krzywdy ludziom narobiło, zaczym ieden z obywatelow tamtych, widząc rozłożone Woysko blisko swoiego domu, prosił o modlitwę Pacyfika, aby go Bóg bronił od szkody, w czym go też B. Pacyfik upewnił,

wnił, i choć wiele żołnierzy przychodziło do tego mieszczanina, żadney mu nieuczynili przykrości, ani od niego wyciągali wołow pod armaty, iak od innych brali.

B. Laiczek Józef Marya wybrał się za pozwoleniem iść do Jeruzalem, i przechodząc przez Konwent, gdzie mieszkał B. Pacyfik, pytał go, czyli będzie miał szczęśliwą podróż do Jerozolimy? i odpowiedział mu: *Że tylko do Rzymu taką będzie miał, nie do Jeruzalem, ani na Missyę z O. Piotrem de Medicina, z którym miał iść z Rzymu w tamtę stronę*, a choć Brat ów powątpiewał, aby B. Pacyfik miał Prorockiego Ducha, przecięż zbliżaiąc się do Rzymu, zaczął tracić wolą iść do Jeruzalem, i w Rzymie wymówił się z tey drogi, nazad do swego Konwentu powrócił, ani go wspomniony Missyonarz z innemi mógł do pierwszey intencyi wrócić.

Gdy

Gdy była mowa między Zakonnikami ktoby był Prowincyałem przyszłym z trzech wymienionych osob? rzekł znagła Pacyfik, żaden z tych nie będzie, a obróciwszy się do Lektora (o którym ani myśli u kogo, ani podobieństwa nie było) powiedział mu: *Wy Oycze zapewne będziecie obrani Prowincyałem.* Także Gwardyan innego czasu przycisnął go posłuszeństwem, aby powiedział, kto będzie Prowincyałem? odpowiedział: *O. Józef Antoni de Montefalco.* Drugi gdy się znowu tak pytał rzekł mu: *Będziecie wy O. Gwardyanie,* co się sprawdziło.

Będąc w podróży wstąpił do Syndyka Konwentu swoiego, i zaraz go prosił o szklankę wina, zdziwili się wszyscy wiedząc że go nigdy nieskosztował, a gdy nalegał dodaiąc, aby iak nayprędzey poszli do piwnicy, Brat Syndyka szypko tam poszedł, aż zastał obręcz naypotrzebniey-

bnieyszą pękłą na beczce, że wino lac się zaczęło, więc prędko zapobiegli szkodzie, i dziękuiąc B. Pacyfikowi, przynieśli butelkę wina, o które prosił, lecz go niechciał skosztować mówiąc do Syndyka: *Nietrzeba, nietrzeba Panie Syndyku: dziękuię WcPanu, Chwalmy Boga, i dziękuymy mu:* i poszedł w swoię drogę.

Zakonnik uczący się Filozofii w tym Konwencie, gdzie mieszkał B. Pacyfik, począł żałować, że uczynił Professyą w Zakonie, i trwał w niespokoyności wnętrzney, nieobiawiaiąc nikomu swych myśli, ani się iakim znakiem wydaiąc; lecz raz Pacyfik przyszedłszy do niego w Chorze rzekł mu: *Braciszku, wy macie pokusy, bo żałuiecie, żeście zostali Zakonnikiem*; i napomniał go, aby trwał statecznie w swym stanie, opowiedziawszy przeciwności, które miały przyiść na niego, czym posilony, utwierdził się w powołaniu,

i zniosł

i zniosł z niewymówną cierpliwością przepowiedziane, gdy się ziściły przypadki.

P. Marya *Gregoretti* po mężu zawikłana prawem, na co wiele łożyła, strapiona będąc, poleciła się modlitwie B. Pacyfika przez iego Gwardyana, który kazał mu prosić Boga, i coby rozumiał, powiedzieć, wypełnił to, i oznaymił, żeby ta Pani była dobrey myśli, bo ią pocieszy Nayśw: Marya Panna, co usłyszawszy ucieszyła się, ale że wkrótce doszły ią listy bez nadziei o iakiey przyiacielſkiey zgodzie, przyszła do Gwardyana, żaląc się że ią daremnie łudził Pacyfik, czego on dosłyszawszy, powtórzył modlitwę, i powiedział Gwardyanowi. *Powiedźcie tey Pani, że w dzień Oczyszczenia Nayśw: Maryi Panny zupełną odniesie pociechę, z pożytkiem swoim;* i po piąciu dniach przyszedł umyślnie do iey domu prawny Przeciwnik, który opowie-

powiedziawszy, że przez trzy dni, i nocy, ani spać, ani ieść, ani żadnego spoczynku mieć niemógł; więc chce według iey woli urzędowną uczynić zgodę; zaczym owa Pani odebrała trzy tysiące szkudow, to iest czerw: złł: 1500. w nadgrodę wydatkow prawnych, przy dobrowolney ugodzie.

Za to Niebieskie światło umknął mu Bóg ziemskiego dla dopełnienia żasług, kiedy w roku 63. życia, na pięć lat przed śmiercią cale stracił wzrók, wzmagała się słabość przy starości, a dawne boleści natężały się bardziey. Naywięcey go trapiło, że niemógł odprawiać Mszy S. ale to nadgradzał codziennym przyimowaniem Nayśw: Sakramentu, którym posiłkiem prawie życie zachował, iak S. Katarzyna Seneńska; słuchaniem wszystkich Mszy SS. czołgaiąc się do Kościoła, i tam iuż klęcząc na twarz leżąc, iuż stoiąc w Bogomyśl-

myślności niewzruszony iako słup zostawał. Schodziło się wielu, aby go widzieli w Bogomyślności tak zatopionego, a iedna krewna iego, po to do Kościoła przyszedłszy zawołała na stoiącego iak drewno, lecz niesłysząc dla głuchoty nic nieodpowiedział, zaczym zbliżywszy się palcem tknęła go w twarz, co dopiero uczuwszy prędko uciekł do Choru.

Blisko przed śmiercią B. Pacyfika Biskup tamteyszy przyszedł do Klasztoru, aby go nawiedził, on mu zaś zaszedłszy umyślnie na schodach, tak go przywitał: *Mości Xięże Biskupie, o Niebo! Niebo! wkrótce i ia tam za Tobą póydę.* W wielkie milczenie wprawiły stoiących te słowa, aż w dni 15. umarł Biskup, a niedługo i sam Pacyfik po nim.

Ze w ostatnim kalectwie gwałtem chodził do Kościoła, a iak kulawy, głuchy, i ciemny, utykał, rostrącał się wszędzie, Gwardyan o tym do-

wiedziawſzy ſię niekazał go puſzczać; a w tym trafił mu ſię Brat do uſługi niedbały, i nielitościwy, który go odchodząc iak Łazarza bez wſzelkiey pomocy, ani pokarmu przynioſł, ani Sukienki odmienił, ani żadney w potrzebie wygody zbolałemu nieuczynił; na co kiedy z ubolewaniem narzekali inſi Zakonnicy, Pacyfik na to mówił: *Potrzeba mieć cierpliwość, przecięć on tu co potrzeba, przynieſie.* Drugi z powinności goląc Pacyfika, przez niechęć ku zgrzybiałemu kalece, dobrał naygorſzey brzytwy, ale i temu za to, niezmarſzczywſzy ſię na ciężki ból, pięknie podziękował.

Już ſię też zbliżał koniec utrapienia Sługi Bozego; Rany wyſchły w nogach, a zgniłe płynienia z nich zatamowane krew zaraziły; zkąd B. Pacyfika dnia 16. Września w roku Jego śmierci mocna febra gorąca napadła, zaczym po odprawionych kil-

kakroć

kakroć Spowiedziach, prosił z pokorą o posiłek na drogę wieczności Nayświętszego Sakramentu, który przyiął klęcząc na ziemi, z taką skruchą, i wyrazami pałaiącey miłości, że przytomnych pobudził do wielkiego płaczu. Pótym wyraźnemi słowy odmówił modlitwę od S. Bonawentury złożoną: *Sacro Sanctæ & Individuæ Trinitati &c.* a porwawszy się otworzył drzwi, chcąc iść do Kościoła na podziękowanie P. Bogu, ale go przymusili Zakonnicy, żeby się na łożko wrócił, co uczynił na rozkaz, biiąc się w piersi, i ku Niebu wzdychaiąc.

Bliski iuż śmierci, rozumieiąc że niemasz nikogo, porwał się z łożka, i klęknąwszy odmówił 3. *Zdrowaś Marya*, na koniec z wielkim wyrazem skruchy rzekł: *Niechże to o Panie! będzie na dosyć uczynienie za moie grzechy.* Chciał się dłużey klęczący modlić, ale go położono na

łożku. Przyiął daley Sakrament Namaſzczenia Oſtatniego Oleiem S. z żywą wiarą, nadzieią i pałaiącą miłością, oſobliwſzemi wyrazami te okazuiąc, iako też naywięcey w oſtatniey chorobie temi aktami wzbiiał ſię do Boga; a gdy ſię zbliżył do łożka Przełożony aby mu dał oſtatnie rozgrzeſzenie, Pacyfik koniecznie przymuſzał ſię wſtać, i klęknąć na ziemi, co też czynił i po rozgrzeſzeniu, ale rozkaz, żeby niewſtawał z łożka, leżał ſpokoynie pełniąc poſłuſzeńſtwo.

Na koniec gdy przyſzedł Lekarz, i powiedział mu, że iuż nadchodzi oſtatni krok przenieſienia ſię do wieczności, tą nowiną zamiaſt trwogi iakby naypomyślnieyſzą rozweſelony i ożywiony wzniecał w ſobie naygorętſze affekty miłości Boſkiey, iaką całe życie ſerce Jego pałało, czynił natężone oświadczenia, i wyznania Taiemnic Wiary S. Katolickiey

kiey Rzymskiey, póki mógł usty, a gdy mowa ustawała, różnemi znakami. Uważali Zakonnicy że gorączką spieczonego potrzeba było zakropić i chłodzić, i prosili go aby to uczynił, iednak lub zawsze każdemu rozkazowi powolny, choć z ciężkością swoią usiłował, niemógł ani kropli iuż przełknąć: Co widząc służący chorym Brat, a widząc że Pacyfik miał gorące Nabożeństwo do Nayśw: Maryi Panny, gdy niestało ludzkiego sposobu, do dania posiłku zpragnionemu, użył cudownego, przeto mu rzekł: aby przez miłość ku tey Matce Boskiey, którey Dzień był, bo Srzoda, i Swięto *de Mercede Redemptionis Captivorum* napił się rosołku, na te słowa rozweselony zdobył się na takie siły, że bez wszelkiey trudności, z podziwieniem patrzących wypił co mu podano. Tegoż dnia o trzy godziny w noc gdy poznano, że Pacyfik konać zaczyna, daniem

znaku w dzwonek zwołano Zakonnikow, tym czasem Spowiednik poddawał mu ieszcze Akty ostatnie, na co Sługa Boski czynił iakie mógł znaki serdecznych affektow, zegnaiąc się, w piersi biiąc, a Krzyż z wyniesioną twarzą ku Niebu w ręku ściskaiąc i całuiąc. Gdy Zakonnicy odprawiali Modlitwy za Konaiącego, a Przełożony zaczął te słowa mówić: *Proficiscere Anima Christiana &c.* posłuszny Pacyfik niby na rozkaz skłoniwszy głowę, i ręce złożywszy na piersi, iakby Akt posłuszeństwa wykonywaiąc, oddał Duszę Stworzycielowi swoiemu Roku 1721. Dnia 24. Września w Konwencie pod Tytułem Nayśw: Maryi Panny Miasta zwanego S. Seweryna, maiąc lat wieku swego 68. z których w Zakonie przeżył w wielkiey ostrości życia pokutnego, i kalectwach lat 51. Po śmierci zaraz twarz Sługi Boskiego z wynędznioney stała się dziwnie

przy-

przyiemna, wesoła, rzeźwa, iak żywa w takim ułożeniu, iakby był w naymilszym uśpieniu, że rozpływaiąc się w serdeczne łzy, niemogli się nasycić patrzący na nię Zakonnicy przytomni, których serca lubo żal ściskał dla utraty tak zacnego Towarzysza na ziemi, ale oczewiste ślady uwielbienia Jego, zapalały ich do wzywania opieki iuż w Niebie ubłogosławionego.

Na zaświtaniu Jutrzeńki w poranku następuiącym, po całym Mieście rozgłosiła się śmierć B. Pacyfika, i wszystkich niezmiernym żalem napełniła, boleiących nad stratą swego Obywatela, przez wielkie Miłości dowody w każdym razie dobrze im zasłużonego, a za wschodem słońca, napełnił się Konwent niezmiernym ludzi tłumem z każdego stanu, pragnących zwłoki iego oglądać, którego Swiętym ogłaszali; A gdy Ciało złożono na Katafalku w Kościele

nacisnęło się do Niego (zacząwszy od Krewnych Sługi Boskiego, różniących się między innemi zacnością Szlachectwa) bardzo wiele osob wszelkiey kondycyi, którzy z Nabożeństwa, ufności w zasługach Jego, tudzież przyczynie przed Bogiem, całowali ręce i nogi, urwali Chordę czyli Pas, Koronkę, to iest Paciorki, Habit poszarpali, aż do Kolan, a niemogący czego dostać za Relikwie, Paciorki pocierali o Ciało. W tey okazyi Konstancya *Giroldy* maiąca nabrzmiałość w rękach, którą Lekarze osądzili nadrosłym guzem, dotykaiąc się rękami Ciała B. Pacyfika, w tym samym momencie zupełnie w nich zdrowie odebrała, co tym większy nacisk do trunny sprawiło, że nad zwyczay tamtych Kraiow musiano przez cały dzień z stawać Ciało niepochowane, dla zadosyć uczynienia Nabożeństwu ludu. Przed pogrzebem doświadczono, że choć iuż

wyszło

wyszło było od śmierci godzin 26.
przecięż tak było Ciało to miękkie
iak żywe, władzą w spoieniach kości
i wszystkich członkow zachowuiące,
bo się z łatwością, i oczy otwierały.
Wytłoczono na twarzy dwie formy
z gipsu dla wzięcia prawdziwego
wyobrażenia, iednak zostawała zu-
pełnie nieodmienna z tą samą wielce
przyiemną wesołością, i rzeźwością,
która była przy śmierci. Nad to wy-
chodził z tych zwłok Błogosławio-
nych, tak wdzięczny i przedziwny
zapach, że przytomnych do Nabo-
żeństwa nadzwyczaynego wzruszał.
Szlachta tamtego mieysca nalegali
na Przełożonego, aby Go w trunnie
umyślnie zrobioney na osobnym
mieyscu uczciwszym kazał pocho-
wać, z przyczyny, że widzieli ia-
wne znaki świątobliwości w tym
Ciele, i ubłogosławienia, ale że to
było przeciwko Wyrokom Papiezkim
Kościoła S. pochowano Go w Grobie
pospolitym Zakonnym. C5 Od

Od tego czasu nieprzestawali Obywatele Miasta S. Seweryna i inni opodal Mieszkańcy, uczęszczać do Grobu Sługi Boskiego, mianowicie w dni Uroczyste, gdzie się porzuciwszy na ziemię, wzywali Jego przyczyny u Boga w zachodzących potrzebach, frasunkach, zkąd odchodzili z pociechą znayduiąc skuteczne ratunki. Przyszło raz do Kościoła dwu obcych ludzi, niewiadomych mieysca gdzieby spoczywało Ciało B. Pacyfika, i uczuli zapach wdzięczny, nadzwyczaynie ich kontentuiący, a upatruiąc zkądby wychodził, poznali, że z tey strony, gdzie iest Grob B. Pacyfika, przeto mu cześć należytą oddali. Wielu chorych udaiąc się do Grobu Jego, nad spodziewanie zostali doskonale zdrowemi, i z nich niektórzy możnieysi offiarowali tabliczki złote, srebrne, tudzież inne znaki odebranych łask, które podług powszechnego zwyczaiu w

całym

całym Katolickim Kościele. wieszaią się u Grobow SS. Pańskich, ale te, iak ustawy Kościelne nakazuią, chowano w Zakrystyi, póki czci Publiczney Słudze Boskiemu Kościoł S. niepozwolił. Szerzyła się co ráz po dalszych Kraiach wieksza sława świątobliwości B. Pacyfika, i rościągnęła się do Prowincyi Umbryi, Rzymu, nawet i Królestwa Neapolitańskiego, a była ogłoszona od osob uczonych, rostropnych, i godnych, między któremi było wielu Kardynałow, osobliwie Kardynali *Aldrovandi Karaffa i Kalkagnini.* Nieiaki *Mercus de Oravio* zeznał, że w jego Powiecie gdzie mieszkał, ma Sługa Boski Pacyfik wielką sławę świątobliwości, że iemu samemu dostała się Chorda, to iest Pas po śmierci B. Pacyfika, wonność prawdziwie Niebieską z siebie wydaiący, o który proszą wszelkiego stanu osoby, i doznaia skutkow iego cudownych w uzdro... niu cho-

rych; Nadto, że go upewnił ieden, godny wiary X. Pleban, iako za dotknięciem tego Pasa, dwu umarłych ożyło, przy których śmierci on był.

Dla tych cudownych Łask Boskich wsławiaiących Sługę swego Pacyfika, i dla dogodzenia Nabożeństwa ludu z odległych mieysc ubiegaiącego się, za Urzędownym Pozwoleniem po długim rostrząsaniu mieyscowego Biskupa, a w obecności iogo Wikaryusza Generalnego, w łat 4. od śmierci przełożono Ciało do inszey trunny, całe, nieskażone, a doświadczono tak od Zakonnikow, iak od różnych osób Szlachetnych, że dotąd, iak pierwey zachowało w sobie doskonałą ruchawość, i osobliwy wydawało zapach. Złożone tedy było pod pawimentem Kaplicy Nayśw: Maryi Panny; w czym stał się cudowny przypadek następuiący: Dla przeniesienia Ciała przerzeczonego na inne mieysce, w dawnieyszym

Grobie:

Grobie przyſtawiono drabinę, która obaliwſzy ſię padła tak na Głowę B. Pacyſika, że ią oderwała od Ciała, a z ſzyi zaraz żywa krew, i czerwona wypłynęła, iż dobrze zbroczyła koſzulę tego, który Ciało przekładał, i dotknął ſię nią ſzyi Błogoſławionego;. Na co ſię zadziwili przytomni Medykowie z Hirurgami, i którzykolwiek na to patrzyli, wſzyſcy ſądząc za cudowne także Krwi płynienie z iey żywą farbą.

Okazywał Bóg Wſzechmocność ſwoię w Pacyfiku ubogim, czyniąc wiele cudow na pociechę w różnych uciſkach ſwych Wiernych, a zaſzczyt Wiary Katolickiey i Kościoła S. Z których niektóre z Proceſſu Urzędownego wyięte, i świadectwami ſtwierdzone kładą ſię tu.

Antoni de Severino od dawnego czaſu utraciwſzy władzą w członkach przez nieuleczone ſkurczenie w całym prawie ciele; a ztąd wielkiemi

kiemi boleściami ściśniony, kazał się nieść do Grobu B. Pacyfika, i gdy się tam modlił do Niego, znagła uzdrowionym doskonale został.

Marya Dominika *de Antonio* z uprzykrzeniem cierpiąc głuchotę, za wezwaniem B. Pacyfika przed Grobem odebrała słuch doskonały.

Chłopczyk siedmiuletni od urodzenia głuchy i niemy, przywiedziony przed Grob B. Pacyfika, po uczynioney do Niego Modlitwie, otrzymał słuch i mowę.

Tym sposobem drugie Chłopię z urodzenia nieme, nabyło wymowy za Jego przyczyną.

Marya Katarzyna *Ricci* dostawszy z zaziębienia się w rzece romatyzmu w całym ciele, po odprawioney Modlitwie przy Grobie Sługi Boskiego, doskonale została zdrową.

Dominika uboga niewiasta cierpiąc spadek żywota z innemi dolegliwościami złączony przez lat trzy, i przy-

przychodząc ztąd do ostatniego niebespieczeństwa życia, maiąc iuż zniszczone, i tylko chwiejące się w siłach swoich całe ciało, po używanych bez skutku lekarstwach, uciekłszy się do opieki B. Pacyfika czerstwe odebrała zdrowie.

Walenty *Katynary* zfrasowany, iż niemiał tyle zboża, aby mu na cały rok wystarczyć mogło na wyżywienie licznych Domownikow, pełen ufności udał się do opieki B. Pacyfika, i znalazł tak wiele zboża, że się i przez rok nim wyżywił, i wystarczyło mu ieszcze na drugi zasiew.

Wincenty *Achilli* lat 15. maiący dla ubóstwa przystał na służbę do pewnego Stolarza, który go zażywał do ciężkich prac, a mianowicie że pod czas wielkich upałow, kilka razy na dzień musiał nosić liście morwowe dla iedbawnych robaczkow na głowie, przez co z wielkiego pocenia się, a razem oziębienia od liści,

zata-

zatamował przyrodzone przechody duchow i krwi w głowie bol wielki, ten ſpadł w oczy, i ſprowadził nadzwyczayne łez płynienie z bolem ciężkim w lewym oku, że na niego między 15. dniami oślepł, a między drugiemi 15. i w drugim cale wzrók ſtracił, lekarſtwa zaś używane ieſzcze większy bol, i łez płynienie czyniły; Więc prosił Ciotki ſwoiey aby go zaprowadzono do Grobu B. Pacyfika, gdzie ſtanąwſzy roku 1751. po Spowiedzi i przyięciu Ciała Pańſkiego, padł przed Grobem proſząc o ratunek Sługi Boſkiego, w tym zaſnął, a ocknąwſzy się, uczuł się doſkonale zdrowym, i zupełnie widzącym. Ten cud wiele oſob z wielką pilnością, i doświadczeniem uważało, i doznali doſkonały wzrok w oczach, ani w nich niezoſtała żadna wada choroby przeſzłey.

Doznawały też Białogłowy brzemienne w ciężkich trudnościach rodzenia,

dzenia, pomocy B. Pacyfika, które bliſkie śmierci w tym razie, doſtawſzy iakiey cząſtki z Habitu Jego, z ufnością połykały ie, i doznawały ſkutku w lekkości rodzenia, a Dzieci narodzone wynoſiły z żywota Matek, też ſame Habitu kawałki w uſtach, lub w ręce, albo na ſzyi wiſzące.

Sebaſtyan Paſkwalin Młynarz Roku 1754. przy robocie około kanału upadł, i nogę lewą złamał niedaleko od kolana, w którey złamały ſię dwie kości *Tibia* i *Fibula* zwane; Cyrulik wezwany opatrzył ią, ale po kilka razy to czyniąc bez nadziei zdrowia, opuścił chorego. Ten po dni 40. niewidząc ſpoſobu zleczenia, kazał ſię zawieść do Grobu B. Pacyfika. Gdy go na konia wſadzano, doznawano, że noga była złamana iak dawniey, bo doświadczono, że kość była oddzielona, i iedna nad drugą nachodziła; Kiedy

iuż

iuż chory był o 500. krokow od Kościoła, gdzie spoczywa Ciało Sługi Bożego, oddalony od zmysłow został, ale przed sam Kościoł przyiachawszy, zapomniał o swoim kalectwie, sam zsiadł śmiało z konia bez bolu i znaku złamania nogi. Z wielkiey tedy radości rozpłakał się, potym opowiedział cud żonie przytomney, i wszedłszy do Kościoła oddał dzięki Bogu i Słudze Jego, a tego dnia wrócił się do domu, częścią piechotą idąc, tak zupełnie zdrowy, że zaraz zwykłe prace robił.

Marya Franciszka *Ricceto* wdowa wieyska w lat 64. życia apoplexyą zarażona była Roku 1755. że upadłszy na ziemię, gęba się iey skrzywiła, iż mówić niemogła, a w lewey stronie ciała, żadnym członkiem niemogła ruszyć. Wezwano do niey X. Plebana, który widząc niebespieczeństwo życia; opatrzył ią SS. Sakramentami, potym Cyrulik krew z

pra-

prawey ręki puścił z folgą znaczną, bo wykrzywienie gęby zmnieyszyło się, władza do mówienia przyszła, a zatrażenie po lewey stronie ustępowało z ciała, daley zmnieyszyły się affekcye w całym boku chorym, ale się wszystko przeniosło do lewey ręki z ramieniem, gdzie się zatamowało, aż ani czucia, ani ruchawości niestało, lecz zupełny paraliż, nastąpiło zniszczenie istoty ciała i muszkułow, twardość, i skóry żołtość. Zlitowany nad iey niedolą X. Pleban, radził iey udac się do opieki B. Pacyfika, a maiąc nieiaką Relikwią Jego, przyłożył ią do uschłey ręki z ramieniem, uczyniwszy Krzyż S. i w tym momencie doskonale pokazała się zdrową, bo odebrała pierwszą czułość i ruchawość, wróciło się zniszczone ciało z muszkułami, skóra nabrała farby przyrodzoney, ręka wolna do wszelkich robot, i cale niewiasta uzdrowiona została.

Na

Na takie obiaśnienia świątobliwości, i szacunku iey u Boga Pacyfika, zaszły proźby do S. Stolicy Apostolskiey, aby Go raczyła ogłosić światu Błogosławionym, i zaczęto Process; W którym *nayprzód*: Rostrząsano Zycie i Cnoty heroiczne tego Sługi Boskiego iak nayściśley podług Opisow Kościelnych *raz* w Zgromadzeniu do takiey sprawy należących osob roku 1773. 12. Stycznia, *drugi raz* 1774. 12. Kwietnia, *trzeci raz* 1775. 8. Sierpnia, gdzie iednostayne głosy stanęły, a dla doskonalszey uwagi Sprawy, i wezwania Ducha Nayśw: Ociec S. Papież Pius VI. odłożył Wyroku ogłoszenie; A 15. Sierpnia w Uroczystość Wniebowzięcie Nayśw: Maryi Panny, po odprawioney Mszy S. przy Osobach należących z Prawa, ogłosił iawnie: Że iest dostateczne świadectwo, o Cnotach Teologicznych, i Kardynalnych z przyłączonemi do nich, w heroicznym stopniu tego Sługi Boskiego.

Powtóre: Wzięto na roztrząśnienie Cuda za wezwaniem B. Pacyfika od Boga uczynione, *raz* roku 1779. 18. Maia, *drugi raz* 1782. 30. Kwietnia, *trzeci raz* 28. Września tegoż roku; A roku 1784. 4. Października w Uroczystość S. Patryarchy Francifzka, po odprawieniu Mfzy S. przed Jego Ołtarzem in Ara cæli, Ociec S. Papież w tym famym Kościele, ogłofił fwóy wyrok, o rzeczywiftości dwu Cudow, tu wyżey w oftatnim rzędzie położonych.

Potrzecie; Wzięta na Sąd Roku 1785. 8. Marca Sprawa ogłofzenia Sługi Bożego Pacyfika Błogofławionym, czyli iuż można do niey przyftąpić beśpiecznie; gdzie zgromadzonych na to Ofob iednomyślnie zgodziły fię głofy; A dnia 3. tegoż roku Ociec S. Papież po odprawioney Mfzy S. ogłofił Wyrok: Że beśpiecznie można przyftąpić do ogłofzenia Błogofławionym Sługi Bofkiego

go Pacyfika. Po tych nayściśleyfzych Sądach, dopiero roku 1786. 4. Sierpnia Ociec S. Papież Pius VI. Wyrokiem: *Cum arcta sit via.* uczcił Sługę Bożego Pacyfika Imieniem Błogosławionego w lat po śmierci Jego 65. Pozwoliwfzy obchodzić Uroczystą Beatyfikacyą po odprawioney w Rzymie na Watykanie Dnia 13. Sierpnia, w Mieście i Dyecezyi S. Seweryna, i po wfzystkich Kościołach Zakonu S. O. Francifzka OO. Reformatow. Gdy zaś wiadomość dofzła i do Polski nafzey, wzbudził Bóg i tu Nabożeństwo ku Niemu, z którego Zwierzchność Duchowna, łaskawie pozwoliła odprawowania pomienioney Uroczystości, a Przezacni Prałaci offiarowali pracą swoię na wykonanie Kościelnych Obrządkow przez Procefsye, Msze SS. Kazaniami zafzczyciły tę Uroczystość Godne Osoby z Stanu Duchownego, Swieckiego i Zakonnego,

przy

przy tyſiącznych ludu wſzelkiey Kondycyi gminach wſzędzie, które ubiegaiąc ſię do Sakramentow SS. a oſobliwym zapalaiąc ſię Nabożeńſtwem ku temu nowo Błogoſławionemu, Jego przyczynie zalecali ſię z ufnością, i wielu głoſiło, że doznali w wielorakich przypadkach i potrzebach ſwoich pociechy, co że nie ieſt roztrząśniono Urzędownie, tu ſię nie wyraża. Wſławił Bóg ſwego Sługę także i w przyległym Polſzcze Sląſku Pruſkim, w tym ſzczególniey, gdy ſprawił, że i tamteyſza Kamera Królewſka Nayiaśnieyſzego Króla Jmci Pruſkiego; roſtrząſnąwſzy Liſt Oyca S. Papieża, pozwoliła oraz z Duchowną Zwierzchnością Biſkupſtwa Wrocławſkiego, odprawiać tęż Uroczyſtą Beatyfikacyą, w Kościołach dwu Konwentow tam będących, OO. Reformatow Mało-Polſkich, gdzie także przy wielkim Ludu różnych Stanow tłumie,

nie, z szczególnieyszym Nabożeństwem ku Chwale Boskiey, ku Czci Temu nowo Błogosławionemu, z pociechą Wiernych, taż odprawiła się Uroczystość. Jakoż nieustaie Nabożeństwo udaiących się do opieki B. Pacyfika, które racz pomnażać Panie, aby się w Nim uwielbiało Imię Twoie między Narodami, a Wiara S. Cnoty Chrześciańskie, za takim przykładem świątobliwości Pacyfika, następowały na mieysce występkow, i błędow dzisieyszych; My też przy Miłosierdziu twoim cieszyli się nazawsze miłym pokoiem, iaki oznacza i wyraża w Imieniu swoim B. Pacyfik, to iest Cichy, Spokoyny, Pokoy czyniący. Amen.

LITANIA

O Błogosławionym PACYFIKU.

Kirye eleyson. Chryste eleyson. Kirye eleyson.

Chryste usłysz nas. Chryste Wysłuchay nas.

Oycze

Oycze z Nieba Boże. Zmiłuy ſię nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże. Zmiłuy ſię nad nami.

Duchu Swięty Boże. Zmiłuy ſię nad nami.

Swięta TROYCO Jedyny Boże. Zmiłuy ſię nad nami.

Swięta Marya Niepokalanie Poczęta. Modl ſię za nami.

Swięta Boża Rodzicielko. Modl ſię za nami.

Swęta Panno nad Pannami. Modl się za nami.

Błogosławiony Pacyfiku Sługo i Kapłanie Chryſtuſow. Modl ſię za nami.

Przykładzie rzadkiey Swiątobliwości. Modl ſię za nami.

Wizerunku obyczaiow niewinności. Modl ſię za nami.

Aniele Ziemſki w niezmazaney czyſtości. Modl ſię za nami.

Cherubin'e w wyſokiey Bogomyślności. Modl ſię za nami.
Serafinie w pałaiącey ku Bogu Miłości. Modl ſię za nami.
Ognisty Eliaſzu w gorliwości o Cześć Boſką. Modl ſię za nami.
Boleiący nad ślepotą i uporem niewiernych Moyżeſzu. Modl ſię za:
Apoſtole w żarliwości o ludzkie zbawienie. Modl ſię za nami.
Gorliwy Wyznawco i obrońco Wiary Kościoła Katolickiego. Modl ſię:
Sliczny Obrazie Stanu Kapłańſkiego. Modl ſię za nami.
Zwierciadło Doſkonałości Zycia Zakonnego. Modl ſię za nami.
Drogi Skarbie Ubóſtwa Ewangelicznego. Modl ſię za nami.
Wzorze Poſłuſzeńſtwa dobrowolnego. Modl ſię za nami.
Naśladowco krwawych śladow życia Jezuſowego. Modl ſię za nami.
Wierny Synu Franciſzka pokornego. Modl ſię za nami.

Prze-

Przedziwny Wzgardzicielu świata i siebie samego. Modl się za nami.
Wznowicielu w pośrzód świata Pustelniczey osobności. Modl się za:
W ustawiczney Modlitwie Chwalco Boga Zywego. Modl się za nami.
Osobliwszy Uczcicielu Nayświętszey Taiemnicy Ołtarza. Modl się za:
Ulubiony Bogarodzicy Maryi Panny Kochanku. Modl się za nami.
Pomnożycielu Czci Swiętych Pańskich. Modl się za nami.
Aniołow Swiętych godny Towarzyszu. Modl się za nami.
Nadzwyczayny bez grzechu ciężkiego Pokutniku. Modl się za nami.
W Jobowey cierpliwości bez krwawy Męczenniku. Modl się za na:
Krzyża Chrystusowego rzadki Miłośniku. Modl się za nami.
W przenikaniu skrytości, i Przyszłości Proroku. Modl się za nami.
Mistrzu oświecaiący ciemności sumnienia. Modl się za nami.

Nauczycielu nieumieiętnych i błędnych. Modl się za nami.
Gorliwy Głosicielu Słowa Bożego. Modl się za nami.
Niespracowany a cudownie kruszących grzesznych Spowiedniku. M.
Czuły Stróżu Chrystusowey Owczarni. Modl się za nami.
Patronie troskliwy o całość Chrześciańśtwa. Modl się za nami.
Oycze ubogich i sierot. Modl się:
Pociesżycielu w każdym utrapieniu. Modl się za nami.
Pomocniku niezawodny w potrzebie wszelakiey. Modl się za nami.
Pośrzedniku szczęśliwy w każdym zakłóceniu. Modl się za nami.
Baranku cichoś i skromności, i pokoiu. Modl się za nami.
Zbiorze cnot Chrześciańskich. Modl:
Skarbnico Łask Boskich. Modl się:
Lekarzu zdrowia ludzkiego cudowny. Modl się za nami.
Ożywicielu umarłych. Modl się za:
Cudo-

Cudotworco nowy. Modl się za nami.
Szafarzu Dóbr Boskich. Modl się:
Zasczycie Kościoła Rzymskiego Katolickiego. Modl się za nami.
Ozdobo wieku ośmnastego. Modl się za nami.
Zawstydzenie nieprawości i błędow dzisieyszych. Modl się za nami.
Wdzięczne mieszkanie Ducha Nayświętszego. Modl się za nami.
Perło kosztowna Króleſtwa Niebieskiego. Modl się za nami.
Bliski Tronu Boskiego Miłosierdzia. Modl się za nami.
Potężny u Boga Przyczyńco za Ludem Wiernym. Modl się za nami.
Do Ciebie się o zasłonę od gniewu Boskiego uciekamy. Prosiemy Cię pokornie; Przyczyń się za nami.
Do Ciebie o wyproszenie Boskiego ratunku wzdychamy. Prosiemy Cię pokornie; Przyczyń się za nami.
Przez Ciebie o pokoy w Kraiach naszych, i całym Chrześciańſtwie do

Boga wołamy. Prosiemy Cię pokornie; Przyczyń się za nami.

Tobie potrzeby nasze duszy i ciała z ufnością polecamy. Prosiemy Cię pokornie; Przyczyń się za nami.

Niech nas Twoia Opieka zachowa od powietrza, głodu, ognia, woyny, trzęsienia ziemi, i wszelkiego nieszczęścia. Prosiemy Cię pokornie; Przyczyń się za nami.

Ziednay nam przez drogie zasługi Twoie, Błogosławieństwo wieczne i doczesne. Prosiemy Cię; Przyczyń się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Wysłuchay nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Zmiłuy się nad nami.

Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchay nas.

Kirye eleyson. Chryste eleyson.
Kirye eleyson.

℣. Modl

℣. Módl się za nami Błogosławiony Pacyfiku.

℟. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana Chrystusowych.

Módlmy się.

Rozdawco Dobra wszelkiego Boże, któryś B. Pacyfika Wyznawcę Twego, przedziwney cierpliwości Cnotą, i osobności miłością przyozdobić raczył, użycz nam za przyczyną Jego, abyśmy temiż śladami doskonałości chodząc, doszli teyże samey nadgrody, którą się już on cieszy w Królestwie Niebieskim. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Sposob Nabożeństwa do B. Pacyfika w iakiey potrzebie skuteczny, a osobliwie odprawiania Septenny na Cześć Jego.

Kiedy świat starzeiąc się nowych do dawnych złości co raz większych przyczynia, a przeto sprawiedliwy gniew Boski zaciąga na siebie,

Kościoł S. na ubłaganie Boskiego Miłosierdzia, pomnaża nam też Przyczyńcow w Niebie, iuż w liczbie Błogosławionych, lub umieszczonych w Poczet Swiętych ogłaszaiąc, których życie Cnotliwe roztrząsnąwszy, do zbudowania światu na przykład stawia, bo naymilsza SS. Modlitwa, a dla nas nayskutecznieysza, gdy ią z naśladowaniem cnot ich łączemy, iak uczy Bernard S. że aby się za nami Swięci przyczyniali, potrzeba aby w nas nieco z cnot swoich uznali. Zaczym chcący bydź nabożnym do tego Sługi Bożego, i Jego opieki doznać w iakiey potrzebie, niech się ćwiczy w tych samych pobożnych uczynkach, któremi się on Bogu upodobał, a to gdy będzie miał sposobność, osobliwie przed Swiętem Jego naznaczonym 25. Września, czyli kiedykolwiek w ten sposob.

1. Obrać ſiedm Srzod (gdyż w ten dzień umarł B. Pacyfik) na Pamiątkę ſiedmiorakiego Wylania Krwi Nayśw: Jezuſowey, tudzież ſiedmiu Boleści i Radości Przenayświętſzey Maryi Panny.

2. W te dni, ile łatwość pozwoli, oczyſzczać ſumnienie SS. Sakramentami, albo ſkruchą ſerdeczną; Ciało zaś martwić poſtem, lub umartwieniem iakim, albo to nadgrodzić iałmużną; pracę zwyczayną ofiarować na Chwałę Boſką z Miłości, ku czci Błogoſławionego.

3. Nawiedzać Nayświętſzy Sakrament w Kościele, ſłuchać Mſzy S. a w odległości, ſerce przynaymniey tam obrociwſzy, padaiąc na twarz czołobitność oddawać, i wſzyſtkie Offiary Mſzy SS. po całym świecie ſprawiane Bogu offiarować.

4. Bawić ſię rozmyślaniem Męki Jezuſowey, a naylepiey odprawiać Stacye Drogi Krzyżowey, gdzie Od-

pusty przyłączone Duszom w Czyscu podarować, sobie ieden zostawiwszy. Rozpamiętywać także Taiemnice Siedmiorakich Boleści, i Radości Przenayśw: Maryi Panny; A prostym będzie dosyć, nabożnie odmawiaiąc Koronkę zwyczayną, z uwagą na Taiemnicę, lub cząstkę iaką Rożańca; Wyznawać też sercem Niepokalane Poczęcie Maryi Panny bez grzechu Pierworodnego, i to wielbić zwyczaynemi Godzinkami o Niey. Przydać Psalmy Pokutne, i iakie kto może Nabożeństwo, czyli inne uczynki dobre na dosyć uczynienie za obrazy Boskie.

5. Cwiczyć się w gorących Aktach Wiary, Nadziei, Miłości Boga i bliźniego, co naywięcey zaleca Benedykt XIV. i w innych cnotach obyczaynych, cierpliwości, pokorze, czystości &c.

6. Dziękować Bogu za wszystie Łaski, a szczególniey użyczone temu

Bło-

Błogosławionemu, prosić o podobne, mianowicie o 7. Darow Ducha S. Siedm Cnot obyczaynych, o zachowanie od 7. grzechow głównych, i co do zbawienia należy. Polecać Bogu potrzeby całego Chrześciańſtwa, i wſzyſtkich Stanow Duchownych i Swieckich; Do tego przyłączyć ſwoie oſobliwe, w iakich ſię kto ucieka do opieki B. Pacyfika, ofiaruiąc Bogu zasługi Jego, z zasługami Zbawiciela naſzego i całego Kościoła. Kładzie ſię tu złożone z ſiedmiu Pacierzy z Modlitewkami to wſzyſtko zamykaiącemi Nabożeńſtwo, na ten koniec do tego Błogosławionego.

ZACZĘCIE.

W Imie Oyca i Syna i Ducha S. Am:

Niech będzie Pochwalona TROYCA Przenayśw: Bóg Jeden w iſtocie, a Troiſty w Oſobach; I Zbawiciel naſz Chryſtus JEZUS, z Matką ſwoią Niepokalanie Poczętą Maryą Panną, za którey przyczyną

Sługę ſwego Pacyfika, w życiu wyſokiemi ozdobił darami, a po śmierci Chwałą wieczną. Amen.

PRZYGOTOWANIE.

Słodki Zbawicielu, day mi godnie rozpamiętywać, Okup moy Krwi Twoiey Naydroższey, i te Boleści Matki Twoiey Naymilſzey, które przy wylaniu Jey, czuła w Sercu ſwoim, zkąd B. Wyznawca Pacyfik czerpał dary Ducha S. i Cnot heroicznych nabywał, za co ia dziękuiąc Boſkiemu Sercu Twemu w prawdziwym Ciele, Utaionemu w Nayświętſzym Sakramencie Ołtarza, Dobroć Jego chcę wielbić nad nami, abym ſobie i wſzyſtkim ziednał miłoſierdzie u Ciebie, z potrzebami do ciała i duſzy podług Woli Twoiey, przez ſiedmiorakie radości i przyczynę Nayśw: Maryi Panny, a zaſługi B. Pacyfika, które Ci ofiaruię z tym Nabożeńſtwem moim. Amen.

1. Oycze nasz &c.

Modli-

MODLITWA.

O! Nayſłodſzy Panie JEZU Chryſte, przez wylanie Krwi Twoiey Naydroźſzey za nas przy Obrzezaniu, i boleść nad nim Matki Twoiey Maryi, a Czyſtość Anielſką B. Pacyfika Wyznawcy (co nabożnie uwielbiam z pokornym dziękczynieniem) proſzę Cię racz wyrzucić z ſerca mego, cokolwiek Ci ſię niepodoba we mnie, broń mnie od grzechu wſzetecznego, day cnotę powściągliwości żądz moich, z tym wſzyſtkim, co mi widziſz potrzebnego do życia i zbawienia duſzy, bądź miłościw mnie grzeſznemu, i Kościołowi S. Katolickiemu, z Namieſtnikiem Twoim Rzymſkim Papieżem, i całym Duchowieńſtwem, abyśmy w ſłużbie Twoiey trwali ſtatecznie aż do końca. Amen.

Ktoryś cierpiał za nas rany.
JEZU Chryſte Zmiłuy ſię nad nami.

Zmi-

Zmiłuy ſię nad nami Panie.
A odpuść nam doczeſne i wieczne karanie.

Całuiąc ziemię z upadnieniem na twarz: Niech będzie pochwalony Przenayświętſzy Sakrament. Teraz zawſze, i na wieki wiekow. Amen.

Zdrowaś Marya &c.

MODLITWA.

O! Nayſłodſza Matko Boſka, i Panno Niepokalanie Poczęta Marya, proſzę Cię przez radość Serca twego, którąś miała przy Zwiaſtowaniu Wcielenia ſię Syna Boſkiego w Zywocie twoim, a nabożne rozpamiętywanie tey Taiemnicy B. Pacyfika, uproś mi, i wſzyſtkim, za których ſię chcę modlić (iakoś Jemu ziednała) ſzczerą grzechow moich Spowiedź z doſkonałą ſkruchą, godne zadoſyć uczynienie, i zupełne ich odpuſzczenie przed śmiercią, z Darem Ducha S. Mądrości i co widziſz potrzebnego podług Woli Boſkiey.

Modl-

Modlmy ſię.

Boże, któryś chciał, aby ſłowo Twoie z Zywota Błog: Maryi Panny, za Zwiaſtowaniem Anielſkim Ciało przyięło; day proſzącym Ciebie, abyśmy którzy Ją Bogarodzicielką bydź wierzemy, Jey przyczynami u Ciebie wſpomożeni byli.

Boże któryś B. Pacyfika dla niezmazaney czyſtości do Anielſkiego uczeſtnictwa przypuścił, a cudowną wonnością Ciała iego w życiu i po śmierci, oraz nieſkazytelnością, przyſzłego Zmartwychwſtania na wieczne Uwielbienie zadatkiem, okazuieſz zacność tego Daru twoiego, mało teraz ważącego u świata racz nim przyozdabiać, i rozmnażać wierne Syny Czyſtey Oblubieni-y twoiey Kościoła S. między Narodami, broń potężną Ręką tego ſkarbu, w ſłabych naczyniach naſzych przez Straż Aniołow SS. abyśmy Ich Towarzyſtwem po tym życiu cieſzyli ſię, któ-

rzy

rzy ciałem i krwią obciążeni na ziemi wyznawamy pokornie, że bydź czystemi na ciele i duszy niemożemy, bez twoiey szczególnieyszey Łaski, i o nię gorąco prosiemy przez zasługi Wyznawcy Twego Pacyfika, który iuż ziemskie ponęty śladem niepokalanym przeszedłszy, chodząc za Barankiem niewinnym w nieśmiertelney chwale, nowym pieniem wielbi Cię w liczbie nieznaiących zmazy. Amen.

Niech będzie Błogosławione Swięte Macierzyństwo, Przeczyste Panieństwo, i Niepokalane Poczęcie Maryi, które wielbiąc Pacyfik, Łask Boskich nabywał. Przez Swięte Panieństwo, i Niepokalane Poczęcie Twoie Przenayśw: Marya Panno, i przyczynę B. Pacyfika Kochanka twoiego, oczyść serce moie, a poświęć mnie Łaską Syna Twego.

Chwała Oycu i Synowi i Duchowi Swiętemu. Jak była &c.

Wie-

Wieczny odpoczynek &c. A świa-
tłość wiekuista &c.

2. Oycze nasz &c.

MODLITWA.

O! Naysłodszy Panie JEZU Chry-
ste, przez wylanie Krwi Two-
iey Naydroższey za nas przy Krwa-
wym Pocie w Ogroycu, i Boleść nad
nim Matki Twoiey Maryi, a pałaiącą
w Bogomyślności miłość i niewin-
ność życia B. Pacyfika (co nabożnie
uwielbiam z pokornym dziękczynie-
niem) proszę Cię, użycz mi łez
obfitych z ubolewaniem nad Męką
Twoią, broń mnie od grzechu leni-
stwa, day cnotę gorącego Nabożeń-
stwa do służby twoiey, z tym wszy-
stkim, co mi widzisz potzebnego do
życia i zbawienia duszy, bądź mi-
łościw mnie grzesznemu, i całemu
Chrześciaństwu ze wszystkiemi Sta-
nami, aby go nieoderwała od służby
Twoiey potęga niewiernych. Amen.

Któryś

Któryś cierpiał &c. Niech będzie &c. *jak wyżey przy pierwszym.*

Zdrowaś Marya &c.

MODLITWA.

O! Nayśłodsza Matko Boska, i Panno Niepokalanie Poczęta Marya, proszę Cię przez radość Serca twego, którąś miała przy Nawiedzeniu z Synem twoim Elżbiety, a nabożne rozpamiętywanie tey Taiemnicy B. Pacyfika, uproś mi, i wszystkim, za których się chcę modlić (iakoś Jemu ziednała) obyczaiow niewinność, i zupełną poprawę życia z Darem Ducha S. wyrozumienia, i co widzisz potrzebnego podług Woli Boskiey.

Modlmy się.

Boże, któryś Panieński Przybytek Błog: Maryi Panny, w którymbyś mieszkał, obrać raczył, day nam prosiemy Cię, abyśmy Jey obroną opatrzeni, z weselem mogli czynić Jey pamiętkę zawsze.

Miło-

Miłośniku zbawienia ludzkiego Panie JEZU Chryſte, któryś nam w tych oſtatnich wiekach, kiedy Kościoł twóy różne błędy niewierności mieſzaią, miłość ziębnieie, a nieprawości górę biorą na ziemi, grożąc bliżſzą co raz zgubą całemu światu; Pierwiaſtkową Chrześciańſtwa Doſkonałość z gorącością w ſłużbie twoiey wyſtawił w pałaiącey miłości, Bogomyślności wyſokiey, w niewinnych i świątobliwych obyczaiach B. Pacyſika Wyznawcy; Napraw tym przykładem (proſiemy Cię za Jego przyczyną) zdrożności ſpraw naſzych, a wzbudź nas do godnego ſłużenia Tobie ſamemu w ſprawiedliwości i pobożności cnotliwego bez nagany życia, aby w nas żaden wiatr wynioſłości umyſłu, ani iaka przeciwność, lub nawałność światowa z całą mocą piekielną, niewygaſiła tego ognia miłości, któryś ſpuścił przychodząc z Nieba na

ziemię,

ziemię, chcąc aby nim ſerca naſze gorzały, na wyſługę Chwały zgotowaney miłuiącym Ciebie, iakąś też oddał iuż nieodrodnemu Synowi Seraficznego Patryarchy Franciſzka B. Pacyfikowi Patronowi moiemu. Amen.

Niech będzie Błogosławione &c. *Jak wyżey przy pierwszym.*

3. Oycze nasz &c.

MODLITWA.

O! Nayſłodſzy Panie JEZU Chryſte przez wylanie Krwi Twoiey Naydroższey za nas przy ſrogim biczowaniu, i boleść nad nim Matki Twoiey Maryi, a ſurową w całym życiu przy niewinności pokutę B. Pacyfika (co nabożnie uwielbiam z pokornym dziękczynieniem) proſzę Cię, niekarz mię podług ściſłych Sądow Sprawiedliwości, ale wedle wielkiego Miłoſierdzia twego za grzechy moie po Oycowſku, broń mnie od grzechu obżarſtwa, zbytku i pie-

i pieſzczoty ciała, day cnotę wſtrzemięźliwości, z tym wſzyſtkim, co mi widziſz potrzebnego do życia i zbawienia duſzy; bądź miłościw mnie grzeſznemu. Rodzicom, Pokrewnym, Dobrodzieiom moim, i wſzyſtkim do mnie należącym, za których chcę i powinienem modlić ſię, abyśmy Cię wſpólnie wielbili na wieki. Amen.

Któryś cierpiał &c. *Jak wyżey.*

Zdrowaś Marya &c.

MODLITWA.

O! Nayſłodſza Matko Boſka i Panno Niepokalanie Poczęta Marya, proſzę Cię przez Radość Serca twego, którąś miała przy Narodzeniu Syna twoiego, a nabożne rozpamiętywanie tey Taiemnicy B. Pacyfika, uproś mi i wſzyſtkim, za których ſię chcę modlić, (iakoś Jemu ziednała) zgodę, pokóy, i doſkonałą miłość, z Darem Ducha S. Rady, i co widziſz potrzebnego według Woli Boſkiey.

Modl-

Modlmy ſię.

Boże, któryś zbawienia wiecznego za Płodnością Panieństwa Błog: Maryi Panny ludzkiemu rodzaiowi zapłatę darował; ſpraw, proſiemy Cię, abyśmy Jey przyczyny ſkutecznie za ſobą doznali, przez którą zaſłużyliśmy Sprawcę żywota przyiąć Pana naſzego JEZUSA Chryſtuſa.

Boże ściſły Sędzio, i miłoſierny Oycze, którego zbytki naſze pociągaią do kary, i zen ſty, a ſkrucha grzeſznych pokutuiących, gniew twóy w miłoſierdzie zamienia, naucz nas z przykładu Sługi twego B. Pacyfika, tak godnemi owocami pokuty wypłacać ſię Sprawiedliwości twoiey, iak wiele ſię iey zadłużyliśmy przez nieprawości naſze; i ſkutecznie poſkramiać złe żądze ciała i zmyſłow wſzyſtkich, któremi odzieramy duſzę z niewinności odzyſkaney tyle razy przez Sakramenta SS. w Prawowiernym Kościele,

le, a mściwą Rękę twoię ściągamy na ukaranie nasze, abyśmy Go przynaymniey w dziwney pokucie podług nieudolności sił naszych naśladuiąc, gdyśmy się niestosowali do niewinności życia, przez Jego zasługi miłosierdzie twoie ziednali dla siebie w czasie i wieczności, gdzie się on już ciesży Chwałą niepoiętą, za doczesne utrapienia, a na ziemi nieprzestaie słynąć uwielbiany Twoiey Wszechmocności znakami. A.

Niech będzie Błogosławione Swięte Macierzyństwo &c. *Jak wyżey.*

4. Oycze nasz &c.

MODLITWA.

O! Naysłodszy Panie JEZU Chryste przez wylanie Krwi Twoiey Naydroższey za nas przy okrutnym Cierniem koronowaniu, i Boleść nad nim Matki Twoiey Maryi, a pokorę z heroicznym Posłuszeństwem B. Pacyfika, w którym i życie skończył (co nabożnie uwielbiam z dziękczy-

nieniem

nieniem pokornym) proszę Cię, utkwiy w sercu moim nabożną pamięć Męki twoiey, broń mnie od grzechu pychy, i każdey krnąbrności, day mi cnotę pokory, i zgadzania się zawsze z Wolą twoią, z tym wszystkim, co mi widzisz potrzebnego do życia i zbawienia duszy; bądź miłościw mnie grzesznemu, i Cesarzowi Chrześciańskiemu, oraz Królowi naszemu, z całą Radą Ich, i kraiami naszemi, abyśmy Ci w pokoiu przy Twoim Błogosławieństwie, beśpieczni od nieprzyiacioł naszych, ochotnie służyli. Amen.

Któryś cierpiał &c. Niech będzie pochwalony Przenayśw: &c *jak wyżey.* Zdrowaś Marya &c.

MODLITWA.

O! Nayśliczniejsza Matko Boska i Panno Niepokalanie Poczęta Marya prosze Cię przez Radość Serca twego, którąś miała przy oddaniu Pokłonu od Pastuszkow i Trzech

Królow

Królow Synowi Twoiemu, a nabożne rozpamiętywanie tey Taiemnicy B. Pacyfika, uproś mi i wfzyfkim, za których fię chcę modlić (iakoś Jemu ziednała) zdrowie, fzczęście, pokoy doczefny i wieczny z Darem Ducha S. umieiętności i co widzifz potrzebnego podług Woli Bofkiey.

Modlmy fię.

Racz dadź fłużebnikom twoim, profiemy Cię Panie Boże nafz wiecznym ciała i dufzy zdrowiem fię cieszyć; a za chwalebną Błog: Maryi zawfze Panny przyczyną, od ninieyfzego uwolnić się fmutku, i wiecznego zażywać wefela.

Panie JEZU Chryfte, któryś cnotę pokory z ziemi do Nieba wynofzącą, piekłu nayftrafznieyfzą z pofłufzeńftwem twoim aż do śmierci Krzyżowey za głupftwo poczytaną u świata wflawił w ukrytym na ofobności Zakonney Wyznawcy B. Pa-

cyfiku, przez wielmożne Ręki Wszechmocney Dzieła, wysokie dary i wielorakie Cuda, a cichości Jego, oraz dziwney spokoyności Ducha w każdym razie złego, lub dobrego losu, podbiłeś świat cały, że mu nierozumne i nieme rzeczy w powolności służyły odmieniaiąc swoie przyrodzenie; Nawet życie i śmierć z innemi potrzebami ludzkiemi opiece nowego tego Cudotworcy poleciłeś, abyś nam podał sposob takiemi orężami otrzymania zwycięztwa z nieprzyiaciol naszych, iak też posyłałeś Uczniow między dzikie narody w Barankowey cichości, a wszystkim teyże uczyć się rozkazałeś od siebie mówiąc: Uczcie się odemnie, żem iest cichy, a pokornego serca; Racz weyźrzeć z wysokości Nieba na nikczemność pokornych służebnikow twoich w różnych potrzebach i utrapieniach (ktoremi dla wielo-

rakich

takich nieprawości sprawiedliwie ściśnieni iesteśmy zewsząd na tym padole płaczu) wzdychaiących do Ciebie, abyśmy przez zasługi cnot heroicznych B. Pacyfika otrzymali skutecznie, czego przez własną niegodność niemożemy dostąpić. Potłum zwycięzkim znakiem Krzyża twego i Barankowey cichości orężem dumne zamysły, a skrusz natężone siły zadufanych w przemocy swoiey nieprzyiacioł widomych, i niewidomych wiernego Tobie Chrześciaństwa w iedności Głowy Rzymskiego Kościoła trwaiącego statecznie na uwielbienie Imienia twego między narodami; aby pod Tobą Królem pokoiu, i Barankiem cichości przy obfitym Błogosławieństwie Boskim cieszyły się zostawionym od Ciebie światu pokoiem wiecznym i doczesnym, iaki z Imienia swego oznacza Syn pokoiu Sługa Twóy Pacyfik, u nim się

 cie-

cieszyć będzie na wieki w Królestwie Niebieskim. Amen.

Niech będzie Błogosławione Święte Macierzyństwo &c. *iak wyżey.*

5. Oycze nasz &c.

MODLITWA.

O! Naysłodszy Panie JEZU Chryste przez wylanie Krwi twoiey Naydroższey przy twoim z Sukien Obnażeniu, i Boleść nad nim Matki twoiey Maryi, a dobrowolne Ubostwo Ewangeliczne B. Pacyfika (co nabożnie uwielbiam z dziękczynieniem pokornym) proszę Cię racz mi dadź pozbyć nieprawości i nałogow złych, broń mnie od grzechu łakomstwa, nieopuszczay w sierostwie i utrapieniu z tym wszystkim, co mi widzisz potrzebnego do życia, i zbawienia duszy; day mi cnotę wzgardy świata z iego marnościami, bądź miłościw mnie grzesznemu, i wszystkim niewiernym, aby Wiarą i Łaską twoią oświeceni w iedney

Owczar-

Owczarni z nami Ciebie Boga żywego chwalili. Amen.

Któryś cierpiał &c. Niech będzie pochwalony Przenayświętszy &c. *iak wyżey.*

Zdrowaś Marya &c.

MODLITWA.

O! Naysłodsza Matko Boska i Panno Niepokalanie Poczęta Marya proszę Cię przez Radość Serca twego, którąś miała z offiarowania Syna twego Bogu Oycu w Kościele, a nabożne rozpamiętywanie tey Taiemnicy B. Pacyfika, uproś mi i wszystkim, za których się chcę modlić (iakeś Jemu ziednała) Ducha Nabożeństwa, Boskie Błogosławieństwo w pracach rąk moich z Darem Ducha S. pobożności, i co widzisz potrzebnego podług Woli Boskiey.

Modlmy się.

Użycz miłosierny Boże mocy słabości naszey, abyśmy którzy

S. Boga Rodzicy pamiątkę czynie-
my, za pomocą Jey przyczyny od
naszych nieprawości powstali.

Mistrzu Doskonałości Ewangeli-
czney Zbawicielu nasz Panie JEZU
Chryste któryś sposobu życia Nie-
bieskiego na ziemi na wzgardzie
świata, i zaprzeniu siebie samego,
ugruntowanego, słowem i przykła-
dem Apostołow, w nich zaś wier-
nych twoich nauczył, upominaiąc,
aby porzuciwszy troskliwości do-
czesne, szukali nayprzód Królestwa
Bożego, i Jego sprawiedliwości, z
upewnieniem, że wszystkie potrze-
by będą im przydane; a tego iuż
zaniedbanego temi ostatniemi czasy
wystawiłeś dziwny przykład światu,
w szczerym Naśladowcy twoich
ciasnych ścieżek (iakie tylko nay-
prościey prowadzą niezawodnie do
Nieba) B. Pacyfiku Wyznawcy, i
cudowney Opatrzności dowodami
wielkiemi, pełniąc przyrzeczenie

twoie

twoie zaszczyciłeś iawnie, abyś przywrócił Kościołowi S. nieoszacowany Skarb Ubóstwa Ewangelicznego, oderwiy, prosiemy Cię za Jego przyczyną i zasługami serca nasze od tych znikomości, a podnieś do zakochania Niebieskich rzeczy zgotowanych od wiekow kochaiącym Ciebie, abyśmy ich dla doczesnych nieutracili z nieodzyskaną, ani odżałowaną całą wiecznością szkodą, ale raczey staraiąc się naywięcey o skarby Łaski poświęcaiącey, niewinność sumnienia i Chrześciańskie cnoty na wysługę zbawienia, słodkiey Opatrzności twoiey w potrzebach naszych, zbawienney pociechy w każdym utrapieniu doznawali zawsze przy opiece Sługi twego B. Pacyfika, i z nim dziedzictwa Błogosławionych uczestnikami byli na wieki. Amen.

Niech będzie Błogosławione Swięte Macierzyństwo &c. *iak wyżey.*

6. Oycze nasz &c.

MODLITWA.

O! Naysłodszy Panie JEZU Chryste przez wylanie Krwi twoiey Naydroższey za nas przy Ukrzyżowaniu, i Boleść nad nim Matki twoiey Maryi a przedziwną cierpliwość B. Pacyfika (co nabożnie uwielbiam z dziękczynieniem pokornym) proszę Cię, racz mi dadź Oycowskie odpuszczenie przewinienia moiego z Łaską twoią; broń mnie od grzechu gniewu, i zaciętości w nim, day mi cnotę cierpliwości i męztwa na zniesienie, iakikolwiek na mnie Ręka Twoia Krzyż miłosiernie dopuści, z tym wszystkim co mi widzisz potrzebnego do życia, i zbawienia duszy; bądź miłościw grzesznym utrapionym, niewolnikom, więźniom, i konaiącym, abyśmy wszyscy w cierpliwości mocą Krzyża twego dusz naszych osiągnęli zbawienie. Amen.

Zdro-

Któryś cierpiał &c. Niech będzie pochwalony Przenayświętszy &c. *iak wyżey.*

Zdrowaś Marya &c.

MODLITWA.

O! Naysłodsza Matko Boska i Panno Niepokalanie Poczęta Marya proszę Cię przez Radość Serca twego, którąś miała z wynalezienia zgubionego Syna twego, i Zmartwychwstania po śmierci Krzyżowey, a nabożne rozpamiętywanie tey Taiemnicy B. Pacyfika, uproś mi i wszystkim, za których się chcę modlić (iakoś Jumu ziednała) postępek Duchowny w cnotach Chrześciańskich, należące talenta Łaski do stanu moiego z Darem Ducha S. męztwa, i co widzisz potrzebnego podług Woli Boskiey.

Modlmy się.

Łaskę twoię prosiemy Cię Panie racz wlać w serca nasze, abyśmy, którzy za Zwiastowaniem A-

nielskim Pana Chrystusa Syna Twoiego Wcielenie poznali, przez Mękę Jego i Krzyż do Chwały Zmartwychwstania byli doprowadzeni.

Wodzu ludzkiego zbawienia Panie JEZU Chryste, któryś Męki i Krzyża twego Miłośnika rzadkiego B. Pacyfika Wyznawcę przez całe życie w przeciągu lat 68. ciasną drogą krzyżową, cierniem różnych dolegliwości, nie świeckich pociech usłaną, a krwawemi śladami od Ciebie samego nayprzód utorowaną doprowadził do wiecznych radości, abyś wiekom naszym pieszczonym, w miękkości życia, i dogadzaniu złym skłonnościom skażonego grzechem pierworodnym przyrodzenia szczęśliwość swoię zakładaiącym, tę samę nayprościeyszą do żywota, a szeroką światowego wesela prowadzącą na zgubę okazał, i nauczył nas z tak dziwnego, a świeżego przykładu przez różne utrapienia gwał-

tem

tem dobiiać się do Niebieskiey Oy-
czyzny, przez miecze, i ognie, cier-
nie i krzyże piąc się do korony
Chwały wieczney, iak czynią dla
znikomych marności, lubo nieró-
wnie cięzey bez pożytku miłośni-
ey świata; osłodź nam przez Jego
przyczynę przykrości doczesne
przynoszące niepoięte, bez końca
wesele, Ziemskie zaś lubości obróć
w niesmak, iako wieczną ciała i du-
szy truciznę, a za krotką roskosz,
wieczne męki sprawuiące, abyśmy
zakochawszy się w Męce i Krzyżu
twoim, z którego zraniony zstąpi-
łeś do Raiu z tego ziemskiego wy-
gnania, mocą Jego uzbroieni w cier-
pliwości zasłużyli osiągnąć z odpu-
szczeniem grzechow Łaski skute-
czne i zbawienie dusz naszych, kie-
dy w dzień ostateczny powszechne-
go zmartwychwstania na końcu świa-
ta przyidziesz z tym Krzyżem i pią-
cią Ranami na nim odniesionem i

sądzić

sądzić żywych i umarłych, abyś każdemu oddał za sprawy iego wiekuistą nadgrodę, iaką się iuż cieszy za prace swoie Sługa twóy, a móy Patron Błogosławiony Pacyfik Wyznawca. Amen.

Niech będzie Błogosławione Święte Macierzyństwo &c. *iak wyżey.*

7. Oyćze nasz &c.

MODLITWA.

O! Naysłodszy Panie JEZU Chryste przez wylanie Krwi Twoiey Naydroższey za nas przy zranieniu włócznią Nayświętszego Boku i Serca Twoiego, i Boleść nad nim Matki Twoiey Maryi, a gorące przyimowanie, oraz szafowanie Sakramentow SS. wyrządzaną uczciwość Nayświętszey Taiemnicy Ołtarza, i miłość bliźnich, osobliwie nieprzyiaznych sobie B. Pacyfika (co nabożnie wielbię z dziękczynieniem pokornym) proszę Cię, racz mi dadź stateczną w dobrym, i Łasce twoiey

iey dotrwanie, godne przyięcie przed śmiercią SS. Sakramentow, i szczęśliwe w miłości na Rękach Twoich skonanie; broń mnie od grzechu świętokradztwa każdego, nienawiści, zazdrości, day mi cnotę gorliwości o Cześć twoię, i miłości bliźniego, osobliwie nieprzyiacioł, bądź miłościw mnie grzesznemu teraz i w godzinę śmierci, i wszystkim duszom wiernych zmarłych w Czyscu zostaiącym, aby Krwią i Męką twoią wypłaciwszy się sprawiedliwości Boskiey, przeniosły się czym prędzey na wieczne Uwielbienie z Tobą. Amen.

Któryś cierpiał &c. Niech będzie pochwalony Przenayświętszy &c. *iak wyżey.*

Zdrowaś Marya &c.

MODLITWA.

O! Naysłodsza Matko Boska i Panno Niepokalanie Poczęta Marya proszę Cię przez Radość Ser-

ca

ca twego, którąś miała z Wniebowstąpienia Syna Twego, i swego Przeniesienia z tego padołu płaczu w tryumfie Aniołow, gdzie Chwałą wieczną ukoronowana siedzisz na Prawicy Boskiey, a nabożne rozpamiętywanie tey Taiemnicy B. Pacyfika, uproś mi, i wszystkim, za których się chcę modlić (iakeś Jemu ziednała) pamięć na Boga przy ostrożności w mowie, myślach, i uczynkach, obronę w pokusach osobliwie ostatnich przy śmierci, folgę w Czyscowych Mękach, z Darem Ducha S. boiaźni Boskiey Synowskiey, i co widzisz potrzebnego podług Woli Boskiey.

Modlmy się.

Służebnikow twoich prosiemy Cię Panie racz przebaczyć występkom, abyśmy, którzy się Tobie podobać niemożemy z spraw naszych, za przyczyną Rodzicielki Syna Twego Pana naszego dostąpili zbawienia.

Nay-

Naywyższy Kapłanie i Pośrzedniku ludzkiego narodu Panie JEZU Chryste Synu Boga żywego, któryś Siebie Samego w Ubóstwionym Ciele ofiaruiąc za nas Bogu Oycu na Krzyżu, w płynących z piąciu Ran Krwią Naydroższą zdroiach źrzódła zbawienne otworzył Sakramentow SS. na obmycie dusz naszych, i poświęcenie nadprzyrodzoną Łaską, a chcąc okazać iak nas przebite włócznią (aby tak zawsze ku nam otwarte było, i weyście pewne uczyniło przez siebie na żywot wieczny) Serce Twoie Nayświętsze ukochało aż do końca, zostawiłeś go za naydroższy Skarb Kościołowi S. w Przedziwney Taiemnicy Ołtarza rzetelnego Ciała i Krwi Twoiey dla wieczney pamiątki na ziemi tey Miłości i Męki, na posiłek słabości naszey a Chwały przyszłey zadatek. W tych zaś ostatnich wiekach, gdy Miłość Twoię z pamiątką Odkupu

nasze.

naszego wygasiły, ledwie nie doszczętu tak rozmaite błędy niewierności, iako też zepsute obyczaie rozwiozłości ludzkiey, że zamiast Chwały i wdzięczności, więcey nierównie odnosisz krzywdy Utaiony pod Przymiotami Chleba i Wina Boże przez nieuczciwe obchodzenie się z Tobą, a świętokradzkie używanie, lub zaniedbanie częstokroć z pogardą albo bluźnierstwem Sakramentow SS. Obrałeś sobie B. Pacyfika Kapłana za..nego Szafarza SS. Taiemnic, abyś osobliwszym Jego Nabożeństwem do Nayświętszey Ofiary Ołtarza, godnym szafowaniem Sakramentow SS. i uczęszczaniem do Nich w przedziwney pokorze skruszonego serca goręiącego upałami Seraficzney Miłości wzbudził naszę oziębłość, zawstydził gnuśność, a potępił bezbożność niewierności i rozwiozłości każdey; Prawdę zaś nauki Kościelney od Cie-

bie

bie podaney nieomylnie okazał wi-
docznemi Cudami, któremiś Sługę
twego Pacyfika przy sprawowaniu
tych Taiemnic wsławił; Niechże
więc nie będą w nas próżne bez
skutku zbawienia prosiemy Cię
przez Jego wielce ważące zasługi
i przyczynę u Ciebie Zbawicielu
nasz, tak wielkie Dobrodzieystwa
twoie, lecz utkwiy w sercach na-
szych pamięć ich nabożną, a zapal
ogniem miłości i gorliwości o Cześć
twoię na ziemi na powinne dzięk-
czynienie za nie, abyśmy się w pra-
wdziwey pobożności na wszelką u-
czciwość zdobywaiąc ku Nayświęt:
szey Taiemnicy Ołtarza, a w niey
rozpamiętywaiąc Mękę i Smierć
Twoię Krzyżową, poświącali dusze
nasze przez godne uczęszczenie do
tego i innych Sakramentow SS. i z
tego świata bez nich niezchodzili.
Niech też i w Czyscowym więzieniu
wraz z duszami wiernych, gdy nam
się

się tam przyidzie wypłacać surowey Sprawiedliwości, doznaiemy mocy Tey bezkrwawey Ofiary i ochłody z niey, aby zasługi Twoie złączone z zasługami i przyczyną za nami Wszystkich SS. całego Kościoła, a szczególniey też nowo Błogosławionego Patrona Pacyfika Wyznawcy dołożyły do liczby ścisłych Sądow, czego nam nie będzie dostawać, abyśmy tak czym prędzey przypuszczeni do widzenia Ciebie Boga nieskończenie Dobrego, i końca swoiego, iak do Niego z utesknieniem wzdychamy nędzni Ewy Synowie na tym wygnaniu ziemskim, wiecznie Cię za wszystkie Dobrodzieystwa imieniem wszystkiego stworzenia ze Wszystkiemi Swiętemi wielbili. Amen.

Niech będzie Błogosławione Swięte Macierzyństwo &c. *iak wyżey.*

Wierzę w Boga Oyca &c.

ZA-

ZAKONCZENIE.

Racz przyiąć Zbawicielu móy to niegodne Nabożeństwo, które na cześć twoię z wyznaniem nikczemności moiey padaiąc na twarz przed Tobą w Sakramencie Ołtarza rzeczywiście będącym, ofiaruię w takiey miłości, w iakiey Ty Sam ofiarowałeś za mnie i cały narod ludzki Mękę, Rany, Zycie, i Smierć na Krzyżu podiętą Oycu Przedwiecznemu, za co Ci dziękuię z całym Kościołem, oddaiąc całego siebie za wiecznego niewolnika, maiąc wolą wstępować w ślady twoie w całym życiu moim, i gotowym będąc Krew za Krew, Rany za Rany, Smierć za Smierć oddać, abym tak w morzu Męki twoiey obmył duszę moię. Niech to będzie i na Uwielbienie Matki Twoiey Nayświętszey, nad którey boleściami i ia pragnę ubolewać, i te uczuwać na sercu. Cieszę się z Jey wybrania

nia do tey Naywyższey Godności; Winszuię Darow nayzacnieyszych zdobiących Ją, iako Godną Matkę Boską, Nieba i Ziemi Królową, chciałbym jey oddać cześć nayględszą ze Wszystkiemi SS. i życia samego za Jey cześć położeniem nadgrodzić oziębłość w służbie tak ukochaney Matki; Przyimiy więc to przynaymniey o Matko litości za wszystkie Macierzyńskiey Miłości ku mnie niegodnemu dowody; Ofiaruy przez Ręce twoie Sercu Syna Twego chęci i pragnienia moie, a dołoż dostoynością Twych zasług, co mi niedostaie; Z tey Skarbnicy Serca Syna Twego nadgrodź Sobie moie niedoskonałości; Pomniy na ulubione Tobie usługi wiernego Syna twego Pacyfika Patrona moiego, dla Jego Nabożeństwa ku Tobie niech się umieszcze w Opiece Twoiey. A Ty Błogosławiony Patronie móy ofiaruy za mnie Zbawicielowi

memu,

memu, i Matce Jego twoie chwalebne zasługi, abym mógł bydź uczestnikiem Łask udzielonych Tobie od Boga a naśladowcą cnot heroicznych twoich. Weźrey na potrzeby ciała mego, i duszy, a nakłoń łaskawego ucha na prozby moie; Bądź moim Patronem w każdym razie w życiu i przy śmierci, iako ia chcę bydź na zawsze Wielbicielem Twoim. Amen.

Można tym sposobem mówić i całą Koronkę, odprawuiąc 10 Zdrowaś Marya &c. przy każdey Taiemnicy: iak ią też odprawiał B. Pacyfik podług dawnego zwyczaiu w Zakonie S. O. Franciszka od czasu, kiedy Sama Przenayświętsza MARYA PANNA nauczyła iednego Nowicyusza tak pozdrawiać przez rozpamiętywanie wyrażonych Taiemnic Syna Swego i Siebie, i to cudownemi znakami potwierdziła.

Ex Commissione A. R. P. Joachimi Mayækiewicz Superioris Nostri Provincialis, Compendium hoc vitæ Neo BEATI PACIFICI Ordinis Minorum S. P. FRANCISCI Reformatorum, ex Italico in linguam Polonicam interpretatum legimus, una cum additamento brevis devotionis ad eundem Beatum. In quo cum nihil Orthodoxæ Fidei bonisque moribus adversum contineri adverterimus; proinde ut Typis edi valeat, dignum judicamus: si iis, quorum interest ita videbitur Datum in Conventu Nostro Cracoviensi ad ædes S. Casimiri P. R. P. & M. D. L. Anno Domini 1788. Die 24. Augusti.

Fr. Justinus Kosztylski Sacræ Teologiæ Lector. mpp.

Fr. Alexander Lisicki Sacræ Teologiæ Lector Emeritus. mpp.





